

Dziś w numerze:

- **Zwycięzcy**
omówienie wyników wyborów s.4-5
- **Dokąd na wakacje** s.7
- **„Integracja” Zakrzew '94** s.9
- **Park w Dębnie**
część druga s.12
- **Za cztery lata**
felieton s.6
- **Przed bitwą**
relacja z kampanii wyborczej s.11

Juz za tydzień
NOWY KONKURS
"Gazety Jarocińskiej"
GŁÓWNA NAGRODA:
WYCIECZKA DO WIEDNIA
dla dwóch osób

Nowe rady wybrane

W ostatnią niedzielę w lokalach wyborczych nie było tłoku. Mimo to frekwencja we wszystkich gminach Ziemi Jarocińskiej była wyższa niż średnia krajowa.

Jeszcze na tydzień przed 19 czerwca wydawało się, że zainteresowanie wyborami samorządowymi będzie większe. Trudno jednoznacznie powiedzieć, jakie są przyczyny tak niskiej frekwencji. Pewną prawidłowością jest jednak, że w wyborach lokalnych uczestniczy mniej głosujących niż w parlamentarnych czy prezydenckich. Widać jeszcze nie wszyscy doceniają rolę samorządów.

Wybory były też okazją do w pełni demokratycznej oceny pracy dotychczasowych rad. Z tej weryfikacji obronną ręką wyszli wójt Nowego Miasta Aleksander Podemski i burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk, którzy w swoich okręgach

wygrali bardzo wyraźnie, otrzymując jednocześnie największą liczbę głosów spośród wszystkich startujących kandydatów. Wyborcy nie udzielili poparcia burmistrzowi Jarocina Markowi Przymusińskiemu, choć Jarocińskie Forum Samorządowe, z listy którego kandydował, zdobyło dwa mandaty. Wójtowie Jaraczewa - Maciej Pielarz i Kotlina - Walenty Kwaśniewski nie kandydowali do rad. Wydaje się jednak, że są prawie stuprocentowymi kandydatami na swoje stanowiska w tej kadencji.

Pierwsze posiedzenia nowo wybranych rad odbędą się najpóźniej w 7 dni po ogłoszeniu zbiorczych wyników wyborów do samo-



Fot. R. Kaźmierczak

rządów lokalnych. Powinno to nastąpić jeszcze w tym tygodniu. Tak więc inauguracyjne sesje mogą się odbyć jeszcze w czerwcu.

O wyborach i ich wynikach czytaj na str. 4 - 5

Wakacje z „Gazetą”

„Wakacje z „Gazetą” są propozycją redakcji, adresowaną głównie do młodzieży szkół średnich i studentów, którzy chcieliby spróbować swoich sił w pracy dziennikarskiej.

Warsztaty dziennikarskie organizowane przez „Gazetę Jarocińską” dają możliwość przeżycia w ciekawy sposób czasu wolnego od zajęć szkolnych, poznania redakcji od kuchni oraz spróbowania swoich sił w pracy dziennikarskiej.

Przypominamy, że termin nadsyłania zgłoszeń upływa z końcem czerwca. Ze względu na ograniczone możliwości lokalowe „Gazety” liczba miejsc w roku bieżącym jest limitowana. Warunkiem przyjęcia na warsztaty jest pozytywny wynik rozmowy kwalifikacyjnej. Zostaną na nią zaproszone te osoby, które na

adres redakcji nadesłały zgłoszenie z adresem i krótkim tekstem na temat: *Co mi się najbardziej nie podoba w „Gazecie Jarocińskiej”*. Jego objętość nie może przekraczać jednej strony maszynopisu lub dwóch stron czytelnego rękopisu. (red.)

Nowe Miasto

Szybka gazyfikacja

W południowej części Nowego Miasta została już ułożona sieć gazu. W następnej kolejności będą montowane przyłącza do poszczególnych domów.

Od 15 maja trwają prace w starej części miejscowości. Obecnie układana jest nitka gazuociągu wzdłuż ulicy Poznańskiej. W miejscach, gdzie prowadzenie prac sprzętem mechanicznym powodowałoby

Wilkowyja

Przegląd chałturników

Na V Przeglądzie Zespołów Chałturniczych Wilkowyja '94 wystąpią: TOP ONE i JAM ROSE KASIA LESING z Warszawy. W konkursie weźmie udział jedenaście zespołów z całej Polski.

Impreza rozpocznie się w najbliższą sobotę (25.06) o godzinie 21.00.

W konkursie wystąpi pięć zespołów: Blue Boys z Sieradza, Grand Hotel z Jarocina, Luz z Ostrowa Wlkp., Mikado z Kalisza oraz V (Fał Jeden) z Międzyborza. Gościem wieczoru będzie zespół TOP ONE. Koncert niedzielny rozpocznie się o godz. 19.00. Tym razem będzie można usłyszeć i zobaczyć Criter z Dolska, Fender z Legnicy, Forte z Jarocina, Red Boss ze Szczepankowa, Trans z Ostrowa Wlkp. oraz Retro Styl z Człuchowa. Gościnnie wystąpi JAM ROSE KASIA LESING. Cena biletu na koncerty wieczorne - 50 tys. zł.

Organizatorzy przewidzieli również zabawę dla najmłodszych. W niedzielę o godzinie 15.30 dzieci będą mogły zaprezentować swoje umiejętności wokalne i taneczne w PLAY BACK SHOW. Wstęp bezpłatny.

W przypadku ulewy sobotni koncert zostanie przeniesiony do Domu Socjalnego w Witaszyczach. (refb)

uszkodzenie infrastruktury, wykop robiony jest ręcznie.

Przetarg na wykonanie inwestycji wygrał zakład Bogdana Spochacza ze Środy Wlkp. Przy budowie gazuociągu zatrudnionych jest dziesięciu bezrobotnych z terenu gminy. Umowa z przedsiębiorstwem przewiduje ukończenie inwestycji do końca roku. Obserwując jednak tempo prac, można mieć nadzieję, że nastąpi to znacznie wcześniej. (hc)

Bez pracy

17 czerwca w jarcocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5703 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 131 osób. Spośród 61 wyrejestrowanych 55 podjęło pracę. W dalszym ciągu większość rejestrujących się stanowią absolwenci szkół ponadpodstawowych.

Rejonowy Urząd Pracy dysponuje ofertami pracy dla technika instalacji sanitarnych, płytkarza - murarza, elektryka, blacharza - dekarza, absolwenta prawa lub ekonomii, kierowcy I kat. (jn)

Urodzenia

Agnieszka Buda
Arkadiusz Bogaczek
Sebastian Zgorzelski
Vanessa Raschke
Weronika Sokowicz
Kamil Jędrzejczak
Monika Płócienniczak
Marcin Stomczyński
Katarzyna Chmielarz
Jakub Kujawa
Tobiasz Leśniak
Adrianna Bzowy
Patrycja Józefiak
Joanna Czajka
Mateusz Tomczak
Paweł Koterba
Adrian Klemczak

Śluby

25 czerwca
Dariusz Grygiel (Lubinia Mała) - Bogumiła Gałązka (Antonin)
Arkadiusz Pilarczyk (Jarocin) - Danuta Szwałek (Laska)
Bernard Gaudecki (Raszewy) - Ewa Kaczmarek (Raszewy)
Paweł Jósłkowiak (Radlin) - Jadwiga Gaworska (Kleka)
Ireneusz Olszewski (Bachorzewy) - Małgorzata Józwiak (Wilkowyja)
Robert Kubiak (Witaszyce) - Renata Borowska (Nosków)
Grzegorz Błaszczak (Jarocin) - Barbara Kędziara (Golina)
Leszek Jakubiak (Jarocin) - Hanna Barcińska (Jarocin)
Tomasz Musiałek (Jarocin) - Izabela Kędziarska (Jarocin)
Jarosław Nawrocki (Zerków) - Alina Roszak (Jarocin)
Krzysztof Dębski (Poznań) - Marzena Grembowska (Jarocin)
Krzysztof Mikołajczak (Witaszyce) - Iwona Piotrowska (Witaszyce)

Zgony

Maria Twardowska 1. 86 (Mag-nuszewice)
Stanisława Kaczmarek 1. 69 (Stę-gosz)
Bronisław Macioszczyk 1. 65 (Wolica Pusta)
Jacek Bogusławski 1. 47 (Jarocin)
Tadeusz Jankowski 1. 40 (Jarocin)
Genowefa Biadaszkiewicz 1. 62 (Jarocin)
Antoni Zych 1. 69 (Jarocin)
Maria Szwałkowska 1. 73 (Jarocin)
Dariusz Nowak 1. 28 (Góra)
Zdzisław Boruszewski 1. 12 (Łowęcice)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Nagrody dla dzieci

Do redakcji "Gazety" wpłynęło bardzo dużo poprawnie rozwiązanych krzyżówek, diagramów i wypełnionych kolorowanek. W związku z tym zwiększyliśmy pulę nagród. Wśród dzieci, które rozwiązały krzyżówkę lub diagram komplet pisaków otrzymują: Anna Walczak z Woli Książęcej, Błażej Marciniak ul. Kasztanowa 6/20, Dominika Pakerska z Ruska, Agnieszka Witkowiak z Poręby, Aldona Górczewska ze Śmiełowa, Agnieszka Bielawska os. Konst. 3 Maja 14/15. Najładniej wypełniły kolorowanek dzieci: Jakub Kochanowski, os. Rzeczypospolitej 1/30, Agnieszka Owczarska,

ul. Matejki 12a, Beata Pilarczyk, Rynek 18/2, Aneta Włodarczyk, os. Kościuszki 1/8, Agnieszka Karlińska, ul. Wolności 3/1. Wszyscy otrzymują komplet pisaków i farbki. Przyznaliśmy ponadto 10 paczek ze słodyczami. Otrzymują je: Grzegorz Szweczenko, ul. Wrocławska 58a/22, Krzysztof Skrzypczak, Łob-zowiec 22, Wiesław Friebe z Siedlemina, Karolina Stawska, Tarce 20b/7, Mariusz Stasik, os. Konst. 3 Maja 25/9, Dorota Obcena, Lubinia Mała 54, Sebastian Lisiak, Wilcza 16, Damian Stechlicki, os. Konst. 3 Maja 36/22, Przemysław Stępnik z Cielczy, Krzysztof Obecny, Lubinia Mała 54.

Wszystkie nagrody można odebrać w Biurze Ogłoszeń, Rynek - Ratusz.

Uwaga! Oszust

W ostatnim okresie w gminach sąsiadujących z rejonem Jarocina pojawił się oszust wyłudający pieniądze od emerytów i rencistów. Zjawia się u osób, które otrzymały podwyżkę tych świadczeń i twierdzi, że nie został odprowadzony dodatkowo podatek wynikający ze wzrostu emerytury czy renty. Wykorzystując brak orientacji w przepisach podatkowych "pobiera" od tych ludzi pieniądze na poczet podatku dochodowego. (rj)

Spotkanie Sybiraków

Kolejne spotkanie członków i sympatyków Koła Związku Sybiraków w Jarocinie odbędzie się w sobotę 25 czerwca, początek spotkania o godz. 9.00, w Domu Katolickim przy kościele Chrystusa Króla. Tematem spotkania będzie Fundusz Kombatanci i zapomogi bezzwrotne z tego funduszu.

Taaaaakie grzyby



„Jeżdżę po grzyby, nie na grzyby” - mówi Paweł Grobelny z Jarocina. Trudno się nie zgodzić z tym twierdzeniem. W miniony piątek P. Grobelny, przez godzinę czasu, znalazł w lesie za „leszczyńskimi torami” ponad 40 okazałych prawdziwków. Największy okazał się prawdziwków o prawie trzydziestocentymetrowej średnicy kapelusza i wadze około 1,3 kg. (rr)



Jarocinianka Edyta Podemska wybrała się z ojcem na ryby nad Łutyniec do Woli Książęcej. Połow zakończył się niepowodzeniem, ale do domu wrócili z koszem pełnym prawdziwków. Największy spośród 11 znalezionej w nadlutynińskim lesie miał kapelusz o średnicy 26 cm. Wszystkie rosły pod jednym, starym dębem. (r)

Księdzu Dziekanowi, Panom kościelnemu i organizacje, Delegacji Zakładu Pracy, Związkowi Kombatantów Rzeczyp. i Byłych Więźniów Polit. Sąsiadom, Przyjaciółom, Krewnym oraz wszystkim za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś. t. p.

Mieczysława Matuszkiewicz

za zamówione Msze Św., złożone wieniec i kwiaty, za okazaną serdeczność i pomoc w tym trudnym dla nas okresie serdeczne podziękowania składa
żona z rodziną

Kronika policyjna

★ W poniedziałek, 13 czerwca, przed południem na skrzyżowaniu ulic: al. Niepodległości i Kościuszki w Jarocinie pieszy Szczepan N. z Jarocina (lat 63) wtargnął nagle na jezdnię i został potrącony przez fiata 126p, w wyniku czego doznał złamań nóg i ogólnych potłuczeń.

★ Czternastego czerwca pomiędzy 17.20 a 17.30 w Jarocinie na ul. Matuszki Robertowi D. skradziono rower górski marki "Hero", koloru niebieskiego, wartości 5 mln zł.

★ Nocą 14/15 czerwca na ul. Paderewskiego w Jarocinie dokonano włamania do punktu małej gastronomii w sąsiedztwie komendy policji. Skradziono zostały papierosy, zapalniczki, lody i słodycze. Właściciel - Marek N. oszacował straty na 800 tys. zł. Policja jest na tropie sprawców przestępstwa.

★ W środę żerkowscy policjanci ustallili sprawcę włamania do baru "U Lecha" w Dobieszczyźnie (18/19 maja). Okazał się nim 26-letni Sławomir R. z gminy Żerków, weześnienic karany.

★ W czwartek z fermy lisów w GRSP w Raszewach skradziono 28 szczeniąt lisów. Straty oszacowano na 10 mln zł.

★ Około 13/14 siedemnastego czerwca w Jarocinie na ul. Targowej został napadnięty przez dwóch mężczyzn Stanisław W., któremu skradziono milion złotych, dwa zegarki kwarcowe (250 tys. zł jeden) oraz dowód osobisty. Jednym ze sprawców jest wielokrotnie karany, 38-letni Andrzej D. z Jarocina, drugi napastnik jest w trakcie ustalania.

★ W piątek (17.VI) w Górze, w garażu zmarł nagle 28-letni Dariusz N. Przyczyna śmierci nie została jeszcze ustalona.

★ Tego samego dnia ok. 14.00 w Porębie w czasie zrywania czeresni 12-letni Zdzisław B. spadając z drzewa zaczępił ubranie o jeden z konarów, w wyniku czego odzież zacięła się na szyi chłopca powodując jego uduszenie.

★ Również w piątek pomiędzy 12.00 a 15.00 w Wilkowyju miało miejsce włamanie do domu jednorodzinne Doman Cz. Nieznani sprawcy skradli telewizor "Audio-ton", magnetowid "Hitachi" oraz kasety wideo o łącznej wartości 11 mln zł. (rj)

Dyżury aptek

Do 26 czerwca dyżur pełni apteka „Convallaria” (Jarocin, Wolności 7, tel. 25-63). Od 27 czerwca do 3 lipca dyżurować będzie apteka "Flos Rosae" (Jarocin, Wrocławska 9, tel. 23-58) (jn)

Kotlin

Pomnik poświęcony

W Kotlinie, 19 czerwca proboszcz tamtejszej parafii - ks. Franciszek Nowacki dokonał poświęcenia pomnika, który postawiono ku czci mieszkańców Kotliny poległych podczas II wojny światowej.

Uroczystość poświęcenia poprzedziła msza święta w miejscowym kościele. Udzielił jej kilkunastu mieszkańców gminy.

Pomnik odsłonięto w listopadzie 1947 r. Zbudowano go dzięki ofiarności członków chóru św. Cecylii i materialnym wsparciu mieszkańców oraz ZPOW Kotlin. Grunt ofiarował Franciszek Szyzka. Opiekę nad pomnikiem sprawują uczniowie Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Kotlinie. (js)



Fot. J. Stachowiak

Apel muzeum

We wrześniu mija 55 rocznica wybuchu II wojny światowej. Z tej okazji Muzeum Regionalne w Jarocinie

rocznie zorganizuje wystawę "Ziemia Jarocińska w latach okupacji hitlerowskiej".

Zaprezentowane na niej zostaną materiały ilustrujące dzieje regionu w latach 1939 - 1945. W oparciu o obiekty z tego okresu pragniemy przedstawić działalność władz niemieckich oraz postawę społeczeństwa polskiego. Zależy nam na ukazaniu moż-

liwie pełnej panoramy życia pod okupacją.

Zwracamy się z gorącym apelem do mieszkańców Ziemi Jarocińskiej

o pomoc w zorganizowaniu tej wystawy. Prosimy uprzejmie o udostępnienie dokumentów osobistych,

korespondencji, fotografii, akt urzędów i instytucji, egzemplarzy prasy lokalnej, planów i map oraz innych materiałów stanowiących pamiątki z tamtych lat.

Osoby pragnące udzielić nam pomocy prosimy o kontakt z Muzeum Regionalnym w Jarocinie, Ratusz, II piętro (tel. 34-49) w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8.00 do

15.00 oraz w środy od 8.00 do 17.00.

Dyrekcja

Muzeum Regionalnego
w Jarocinie

Festyn w Radlinie

Loteria fantowa, z główną wygraną - telewizorem kolorowym i mecz olimpijski "Victorii Jarocin" z drużyną LZS "Solidarność" Radlin to najatrakcyjniejsze punkty programu festynu rekreacyjno - sportowego, który rozpocznie się o godz. 13.00, 3 lipca na boisku sportowym w Radlinie. Organizatorzy, PITK JAFO S. A. oraz LZS "Solidarność" Radlin, proponują także przejażdżki powozem, jazdę konną i strzelanie z wiatrówki. O godzinie 20.00 rozpocznie się zabawa taneczna. (r)

Nowe Miasto

Piknik w „Guciu”

Około 350 emerytów i rencistów z gmin Środa Wlkp. i Nowe Miasto bawiło się na pikniku 11 czerwca w nowomiejskim lasku "Guciu". Imprezę zorganizowały Ośrodki Pomocy Społecznej i Stowarzyszenia "SOS" z Nowego Miasta i Środy Wlkp., a także miejscowy GOK. Liczne konkursy, prezentacje uczestników sobotniego spotkania przeplatane były występami kabaretu "Kocuba" z Sycowa. Do tańca przygrywała za darmo orkiestra "Akord". Przeprowadzono także loterię, z której dochód zostanie przeznaczony na organizację festiwalu dzieci niepełnosprawnych w Środzie. (ft)

Wakacyjne szlaki

Proponujemy naszym Czytelnikom wakacyjną zabawę. W jednym z pierwszych wrześniowych numerów "Gazety Jarocińskiej" chcemy zamieścić mapki Polski, Europy i świata z zaznaczonymi miejscami wakacyjnego pobytu mieszkańców Ziemi Jarocińskiej.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich tych, którzy pragną włączyć się do wspólnej zabawy, aby z miejsc, które odwiedzą w najbliższych dwóch miesiącach nadesłali na adres "Gazety Jarocińskiej" kartkę pocztową. Dzięki temu będziemy mogli sporządzić mapki, które pokażą szlak naszych wakacyjnych wędrowców.

Prosimy również o podawanie swoich adresów, bowiem wśród wszystkich, którzy nadesłali karty rozlosujemy nagrody niespodzianki.

Przypominamy adres redakcji: "Gazeta Jarocińska", 63 - 200 Jarocin, ul. Szubianki 21. (red.)

Rywalizacja strażaków

W niedzielę 26 czerwca o godz. 14.00 na stadionie w Raszewach rozpoczyna się zawody sportowo - pożarnicze jednostek z terenu miasta i gminy Żerków. Rywalizacja zostanie przeprowadzona w trzech grupach wiekowych: drużyny harcerskie do lat 15, drużyny młodzieżowe do lat 18 i jednostki pożarnicze. (kk)

Kolorowe przystanki

Dwa tygodnie temu na przystanku autobusowym MPK przy al. Niepodległości postawiono nową wiatę. Podobna ma również stanąć w okolicach osiedla Konstytucji 3-go Maja.

Koszt wykonania obydwu przystanków wyniesie 85 mln złotych. Środki pochodzą z budżetu miasta. Decyzję o ich przekazaniu MPK podjęli radni na ostatniej sesji. Tym sa-

mym nowa inwestycja nie wpłynie na zmianę cen biletów.

Wykonawcą przystanków jest firma "TAGO" z Koźmina. Wiaty cieszą się dużym uznaniem ludzi korzystających z usług komunikacji miejskiej. Są ładniejsze i bardziej praktyczne od poprzednich. Stare przystanki staną w miejscach, gdzie do tej pory nie było żadnych zadaszeń. (bksbp)



Fot. R. Kaźmierczak



ZAKŁAD ENERGETYCZNY KALISZ SPÓŁKA AKCYJNA

ZEK SA
REJON IV JAROCIN

ZAWIADAMIA, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach.

- w dniach od 27.06.94 do 30.07.94 w godz. od 8.00 do 15.00 w miejscowościach: Bieżdździów, Kadziak, Chwałów, Żerniki, Sierszew, Lubinia Mała, Dobieszczyno, Czolnochów
- w dniach od 28.06.94 do 1.07.94 w godz. od 8.00 do 15.00 w miejscowości Chrzan
- w dniu 28.06.94 w godz. od 9.00 do 13.00 w Jarocinie przy ul. Bema, Wojska Polskiego, Trauguta, Piaskowej i Świerczewskiego.

Szczegółowy plan wyłączeń jest przedstawiony na plakatach w poszczególnych miejscowościach.

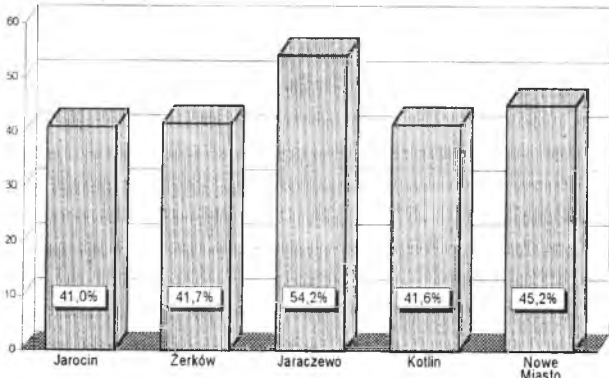
Wybraliśmy radnych

Sojusz Lewicy Demokratycznej jest niekwestionowanym zwycięzcą w wyborach do Rady Miejskiej w Jarocinie. Reprezentować go będzie aż dziesięcioro radnych. W pozostałych gminach wybory do przebiegały według innej ordynacji. Tu głosowano nie na listę, ale na konkretnych kandydatów.

Zasady wybierania radnych w gminach Kotlin, Jaraczewo, Nowe Miasto, Żerków (mających poniżej 40 tys. mieszkańców) są czytelne. W każdym okręgu mandat zdobył ten, kto otrzymał największe poparcie. Czasem o wygranej decydował tylko jeden głos. Tak

kontrowersji. Według tej ordynacji oddając głos na daną osobę, popiera się jednocześnie komitet wyborczy, który ona reprezentuje. O przyznaniu mandatu radnego decyduje liczba głosów, jaką otrzymała cała lista. Dlatego w niekorzystnej sytuacji byli ci

Frekwencja wyborcza



było na przykład w gminie Jaraczewo w okręgu nr 15, gdzie na **Zbigniewa Kaczmarska** głosowało 59 mieszkańców, a na **Jana Figana** - 58. Były też przypadki, w których o wejściu do rady zdecydowało losowanie. Obydwaj kandydaci otrzymali bowiem taką samą ilość głosów. **Genowefa Łuczak** z Nowego Miasta i **Zdzisław Paluszkiwicz** z gminy Żerków mogą mówić, że mają pecha. Oboje nie znaleźli się w radzie w wyniku losowania.

Ordynacja wyborcza dla gmin takich jak Jarocin - powyżej 40 tys. mieszkańców - jest bardziej skomplikowana. Wywołały też więcej

kandydaci, którzy tworzyli listy jednoosobowe. Wbrew przewidywaniom niektórym z nich udało się jednak znaleźć w radzie. O takim sukcesie mogą mówić **Leszek Bajda** z Witaszyc (290 głosów) i **Stefan Roguszczyk** z osiedla 700-lecia w Jarocinie (261 głosów). Leszek Bajda otrzymał w swoim okręgu większe poparcie niż cała pięciuosobowa lista Rzemiosła i Federacji Polskiej Przedsiębiorczości (265 głosów) i dwuosobowa lista Spółdzielczego Bloku Wyborczego (77 głosów). Stefan Roguszczyk zdystansował Komitet Wyborczy PSL-u (218 głosów), Komitet Wyborczy „Miastu i Wsi” (185 gło-

sów), Spółdzielczy Blok Wyborczy (226 głosów) oraz Rzemiosło i Federację Polskiej Przedsiębiorczości (109 głosów). Dość duże poparcie uzyskał też pozostali kandydaci stanowiący jednoosobową obsadę list: **Wanda Antoszewska** (125), **Roman Neyder** (136) i **Kazimierz Sobczak** (155). Głosów nie wystarczyło im jednak na wejście do rady.

Tymczasem osiem osób, spośród trzydziestu dwóch które znalazły się w radzie, otrzymało mniej niż sto głosów. Ordynacja bierze bowiem pod uwagę wynik, jaki uzyskała cała lista. Często więc na sukces jednego człowieka pracowało kilku. Tak było z listą Spółdzielczego Bloku Wyborczego w okręgu nr 4, której lider otrzymał tylko 57 głosów, a pozostałych czterech kandydatów w sumie - 169 głosów. Czasem dana lista zyskiwała drugi mandat dzięki bardzo dobremu wynikowi lidera. I tak **Czesław Robakowski** (262 głosy) „pociągnął” za sobą do rady **Stanisława Podeszwę** (91 głosów), a **Bogdan Udziak** (232 głosy) - **Henryka Kowalskiego** (72 głosy).

Gwarancja fachowości

„W radzie powinno zasiadać jak najwięcej prawników i ekonomistów. Oni są gwarancją fachowości” - mówi jedna z mieszkanki Jarocina zapytana o preferencje wyborcze. Tymczasem w radach znaleźli się tylko nieliczni przedstawiciele wymienionych zawodów. W Jarocinie jest dwóch prawników i dwóch ekonomistów, w Kotlinie jeden ekonomista, w Nowym Mieście jeden prawnik... Ziemia Jarocińska jest terenem rolniczym. Zapewne dlatego w gminach Kotlin, Jaraczewo, Nowe Miasto, Żerków radny jest często związany z rolnictwem.

W Radzie Miejskiej Jarocina zasiada 5 rolników, ale w tym 2 inżynierów i 2 techników. Aż siedmiu jarocińskich radnych to nauczyciele. Nie ma za to żadnego lekarza, choć w wyborach startowało ich pięciu.

Wydaje się, że bardziej istotne niż zawód kandydata było jego zaangażowanie w rozwiązywanie problemów swego środowiska. Stąd zapewne tak duże poparcie dla osiedlowych społeczników: **Zdzisława Wojciechowskiego** (306 głosów) i **Stefana Roguszczyka**.

Jeśli chodzi o wiek, wyborcy unikali skrajności. W zasadzie nie ma zbyt dużych odstępstw

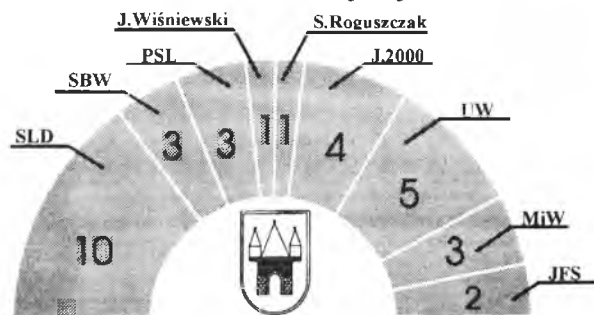
Rada Miejska w Jarocinie

Imię i nazwisko	Ugrupowanie	Liczba głosów
Okręg Wyborczy nr 1		
Andrzej Baranek	SLD	168
Grazyna Witkowska-Ryfa	SLD	113
Paweł Leonhard	MiW	171
Edward Waloszczyk	J 2000	193
Marian Michalski	SBW	108
Okręg Wyborczy nr 2		
Zdzisław Wojciechowski	SLD	306
Marian Michalak	SLD	130
Jolanta Mejińska	UW	164
Władysław Gendek	SBW	82
Marian Józwiak	JFS	96
Okręg Wyborczy nr 3		
Marek Tobolski	SLD	182
Józef Wisniewski	ROS 6	99
Bogdan Udziak	J 2000	232
Henryk Kowalski	J 2000	72
Jacek Maciejewski	UW	70
Okręg Wyborczy nr 4		
Lech Szymczak	SLD	195
Zbigniew Stawieraj	UW	98
Marek Jankowiak	SBW	57
Stefan Roguszczyk	700	261
Bożena Przewoźna	JFS	188
Okręg Wyborczy nr 5		
Marian Sikorski	SLD	185
Ryszard Jacek	SLD	108
Marian Ulke	UW	162
Konrad Krzynowek	MiW	145
Leszek Bajda	J 2000	290
Jan Grzesiek	PSL	230
Ryszard Kłodziej	PSL	156
Okręg Wyborczy nr 6		
Czesław Robakowski	SLD	262
Stanisław Podeszwa	SLD	91
Paweł Jachowski	UW	273
Marian Karliński	MiW	88
Jan Sójka	PSL	149

Objaśnienia:

SLD - Sojusz Lewicy Demokratycznej
 MiW - Komitet Wyborczy "Miastu i Wsi"
 SBW - Spółdzielczy Blok Wyborczy
 JFS - Jarocińskie Forum Samorządowe
 J 2000 - Komitet Wyborczy "Jarocin 2000"
 UW - Stowarzyszenie Unia Wielkopolska
 ROS 6 - Rada Osiedla nr 6
 700 - Osiedle 700-lecia
 PSL - Polskie Stronnictwo Ludowe

Podział mandatów w Radzie Miejskiej w Jarocinie



Objaśnienia:

SLD - Sojusz Lewicy Demokratycznej
 PSL - Polskie Stronnictwo Ludowe
 SBW - Spółdzielczy Blok Wyborczy

J.2000 - "Jarocin 2000"

UW - Unia Wielkopolska

MiW - "Miastu i Wsi"

JFS - Jarocińskie Forum Samorządowe

„G.J.”

Rada Gminy w Kotlinie

Nr okręgu	Imię i nazwisko	Liczba głosów
1	Stefan Ratajczak	70
2	Henryk Orczyk	78
3	Zdzisław Mikołajczak	115
4	Sławomir Wąsiewski	81
5	Zbigniew Melka	65
6	Czesław Moch	59
7	Józef Szymendera	70
8	Feliks Jankowski	53
9	Lech Fajerski	50
10	Kazimierz Bączkiewicz	51
11	Stefan Frąszczak	49
12	Stefan Forycki	27
13	Stefan Taczała	67
14	Andrzej Sitnik	41
15	Kazimierz Jazgar	103
16	Zdzisław Wodniczak	31
17	Marian Żurek	25
18	Zdzisław Kubasik	91
19	Jerzy Matusiak	38
20	Piotr Wodniczak	23

od średniej, która np. dla Jarocińskich radnych wynosi 46 lat, a dla kotlińskich - 42 lata.

Idzie nowe?

W wyniku wyborów nastąpiły dość poważne zmiany w składach rad gminnych. Najbardziej zachowawcze okazało się społeczeństwo gminy Żerków, gdzie mandaty uzyskało 15 radnych minionej kadencji. W Nowym Mieście wśród zwycięzców wyborów znalazło się 10 dotychczasowych radnych, w Jarocinie - 10, w Jaraczewie - 7, a w Kotlinie tylko 4. Sprawdzianowi poddali się także niektórzy burmistrzowie i wójtowie. W radach zasiadają: burmistrz Żerkowa **Janusz Jajczyk**, wójt Nowego Miasta **Stanisław Podemski**, zastępca burmistrza Jarocina **Bożena Przewoźna**. Porażkę poniosł natomiast burmistrz Jarocina **Marek Przymusiński**, choć trzeba przyznać, że między innymi dzięki jego głosom do rady wszedł inny były członek Zarządu Miejskiego w Jarocinie - **Marian Antoni Józwiak**. W wyborach samorządowych

wziął także udział były naczelnik miasta i gminy Jarocin - **Czesław Robakowski**. Odniósł spektakularny sukces, mimo że wydawało się, iż stoi na straconej pozycji. Wynikowi, jaki osiągnął, dziwią się nawet jego koledzy z komitetu wyborczego.

W Jarocinie radni minionej kadencji wywodzili się w większości z Komitetów Obywatelskich. Aktualny skład rady jest zróżnicowany. Mimo zdecydowanego zwycięstwa Sojuszu Lewicy Demokratycznej ugrupowanie to nie ma większości w radzie. Jeśli chciałoby mieć udział w sprawowaniu władzy, musiałoby wejść w koalicję z przynajmniej dwoma komitetami wyborczymi. Już przed wyborami mówiło się o koalicji ze Spółdzielczym Blokiem Wyborczym. Czy SLD uda się znaleźć także innych sprzymierzeńców? Jak zapewnia prezes jarocińskiego PSL-u **Jan Grzesiek** - jego partia woli stanowić w nowej radzie opozycję.

Być może są leniwi, być może nie doinformowani. Dużo zamieszania powstało na skutek zmiany obwodów głosowania. Ludzie z przyzwyczajenia przychodzili np. do liceum, a kiedy się okazało, że ich lokal wyborczy jest w JOK-u, odchodzili mówiąc: „Nie chce mi się już tam iść. Chyba w ogóle nie zagłosuję”. Trzeba przyznać, że obwieszczenia bardzo precyzyjnie wskazywały zasięg obwodów i adresy lokali. Wyborcy skarżyli się jednak, że obwieszczeń jest za mało i że o zmianach należało powiadomić, dając ogłoszenia w lokalnej prasie.

Być może nie należy się dziwić słabej orientacji wyborców, skoro sami kandydaci zachowują się dziwnie. Skoro ktoś zdecydował się kandydować do rady, powinien starać się przekonać do swoich racji przynajmniej znajomych i rodzinę. A jeśli otrzymuje 0 (słownie: zero) głosów, oznacza to, że nie poparł nawet samego siebie. Niestety, w gminie Jarocin znalazł się właśnie taki kandydat.

Aleksandra Pilareczyk

Rada Miasta i Gminy w Żerkowie

Nr okręgu	Imię i nazwisko	Liczba głosów
1	Janusz Jajczyk	199
2	Barbara Urbańska	109
3	Zbigniew Janiec	80
4	Andrzej Bajaczyk	167
5	Aleksander Grobelny	70
6	Andrzej Raś	82
7	Regina Urbańczyk	80
8	Bolesław Sobolewski	64
9	Ireneusz Mizemy	76
10	Tomasz Leonhard	60
11	Stefan Izydorczyk	48
12	Andrzej Rosiejka	61
13	Albin Pohl	66
14	Franciszek Boruta	53
15	Andrzej Kostołowski	69
16	Krzysztof Brożek	72
17	Czesław Grześkowiak	90
18	Franciszek Wlazik	53
19	Ludwik Wawrzyniak	68
20	Wincenty Bogaczyk	91
21	Bronisław Brzeziński	121
22	Janusz Szóstek	81

Frekwencja

Lokale wyborcze zapinały się, kiedy mieszkańcy wracali z niedzielnych mszy św. Wielu przyszło także głosować po południu - w ramach spaceru. Ci, którzy znali kandydatów i sposób oddawania głosu, szybko opuszczali lokal. Niektórzy zapoznawali się z nazwiskami dopiero przy urnach. Niektórzy mieli kłopot z podjęciem decyzji...

W porównaniu z danymi ogólnopolskimi frekwencja wyborcza na Ziemi Jarocińskiej była wysoka - we wszystkich gminach przekroczyła 40%. W pewnych okręgach sięgała 70%. Tak było w Górze. Do wyborów przystąpiło tu 69,4% uprawnionych do głosowania. Nie należy jednak popadać w przesadny optymizm. Były też okręgi charakteryzujące się bardzo niską frekwencją. W Woli Książce (gmina Kotlin) głosowało 25,3% uprawnionych, a w okręgu nr 6 w gminie Nowe Miasto - 20%.

Trudno dociec, z jakich przyczyn mieszkańcy nie chcą mieć wpływu na skład władz samorządo-

Rada Gminy w Jaraczewie

Nr okręgu	Imię i nazwisko	Liczba głosów
1	Marian Kuliński	60
2	Marian Sipurzyński	61
3	Ryszard Kryściak	41
4	Kazimierz Banaszak	77
5	Kazimierz Lindecki	66
6	Teresa Jankowska	87
7	Miroslaw Maćkowiak	124
8	Roman Skrzypczak	79
9	Stefan Andruszkiewicz	80
10	Ignacy Stengret	109
11	Stefan Grzelak	67
12	Piotr Szyszka	73
13	Antoni Sobczak	45
14	Janusz Witczak	58
15	Zbigniew Kaczmarek	59
16	Stanisław Dąbkiewicz	95
17	Edmund Kowalczyk	70
18	Stanisław Andrzejczak	149
19	Bronisław Kaczmarek	117
20	Józef Bandyk	79

Rada Gminy w Nowym Mieście

Nr okręgu	Imię i nazwisko	Liczba głosów
1	Roman Gawrecki	88
2	Ludwik Komorowski	84
3	Julian Janicki	54
4	Wiktor Józkwowiak	80
5	Zenon Łuczak	49
6	Waldemar Orlicki	49
7	Marek Górny	55
8	Kazimierz Krychowski	65
9	Tadeusz Kozłowski	52
10	Zenon Roszyk	52
11	Józef Szymczak	49
12	Czesław Jarecki	98
13	Aleksander Podemski	92
14	Mieczysław Rzepka	143
15	Zdzisław Jędrzak	87
16	Grzegorz Rochowski	71
17	Leon Idziaszek	99
18	Ryszard Skalecki	99
19	Bolesław Szymański	73
20	Mariusz Szulc	106

Pisane na kolanie

Wspomnienia z przyszłości

- Ja pana chyba skądś znam - powiedział fryzjer, kiedy już wygodnie rozlokowałem się w fotelu. Wpadało się trochę odświeżyć przed kolacją, którą znajomi wydawali na moją cześć.

- Bardzo możliwe - odparłem. - Mieszkalem tu dość długo. Wyjechałem za granicę pod koniec czterdziestego czwartego roku. Teraz jestem tu w charakterze wujka z Ameryki.

Wtedy, tak naprawdę pierwszy raz w życiu mi się poszczęściło; wylosowali mnie w loterii wizowej. I tak znalazłem się w San Diego, Kalifornia. Zawsze marzyłem o ciepłych krajach; wciąż było mi cholernie zimno. Teraz już nie mam tego problemu. Z jednym zastrzeżeniem. Od kilkunastu godzin jestem w Starym Kraju, ściślej mówiąc, w Jarocinku i jest mi znowu zimno. Podzieliłem się swymi spostrzeżeniami z fryzjerem.

- Ach, bo proszę pana teraz zjemy oszczędniej - wyjaśnił. - Liczymy zużycie ciepła. Ludzie nie chodzą już po domu w podkoszulkach, jak to było w zwyczaju. Zaoszczędzone pieniądze przeznaczają na odzież. To sprzyja żywieniu

handlu konfekcją. - Biję to jednak w tych, którzy lubią chodzić rozebrani - zauważyłem.

- To pan nic nie wie - zaoponował fryzjer. - Tacy mają tu prawdziwy raj. Niestety tylko w lecie. O rzut beretem stąd, między Roszkowem a Siedleminem, jest sztuczne bajoro. Panie, 36 hektarów wody. Co prawda, po ostatniej zimie zrobiło się tego zalewu chyba jeszcze raz tyle. Teść jeszcze teraz się trzęsie, nie wiadomo czy na wspomnienie zimna, czy ze złości. Któregoś dnia, jak wstawał z łóżka, zamiast natrafić na kaptcie, włożył prosto w wodę, co podeszała do samej chałupy. A dokoła, panie, wszystko wyglądało jak pola ryżowe. Podobno niektórzy radni w gminie zastanawiali się, czy nie należałoby tam stworzyć eksperymentalnej strefy uprawy ryżu.

- To zgodz się pan? - To mi bardziej wygląda na czyszcie - odezwał się zła grubej warstwy pianki do golenia.

- A gdzież tam! - zaprzeczył mój rozmówca. - Latem dookoła tej wody wylegają się takie laski, że głowa boli. Serio myślę, czy nie przekwalifikować się na ratownika. Zawsze to przyjemniej, niż -

bez urazy - gmerać w czymś lupieżu. Dużo dobrego dla naszej gminy ta woda zrobiła; nadwyżkę siły roboczej w miejscowym rolnictwie, na przykład, wchłonęła.

- Ludzie się potopili? - zapytałem z głupia frant.

- Co też pan... - obruszył się fryzjer. - Przeszli do sektora usług. Przykład: zieć teścia hoduje wieprzki, a teść sprzedaje szaszłyki nad zalewem. Kolega armatorem został - łódki plażowiczom wynajmuje. Niektórzy stodoły na pensjonaty poprzehabiali i wynajmują pokoje na godziny. Nawet sex shop powstał. Co prawda poza granicami miasta, bo według przepisów lokalnych taki sklep musi być oddalony co najmniej 2000 metrów od najbliższego kościoła. Ale interes się kręci.

- No właśnie. A jak wyglądają interesy tych wielkich jarocińskich biznesmenów? - dałem upust swej ciekawości.

- Wie pan, to różnie jest. Jeden, na przykład, był w takim kryzysie, że pozwałniał prawie wszystkich ludzi. Tych, co zostali, przekonał do zaciśnięcia pasa, no i... stali się bogaczami, dzięki prostemu zabiegowi - ciągnął mój oprawca.

- To w rzeczywistości sukces - nie mogłem ukryć podziwu. - A jakim to sposobem?

- Proszę pana, tak genialnym, że trudno uwierzyć. Współpracownicy od trzech lat nie pobierają wynagrodzenia. Przy tych wysokich poborach, jakie im przysługują,

warci są wieleset milionów. Według dzisiejszych pieniędzy to jest kilkadziesiąt tysięcy. Jeden z nich, daj pan wiarę, chodzi z ochroniarzem. Tak się boi o siebie.

- Ale to się przecież musiało odbić na ich wyglądzie - powiedziałem zdumiony.

- Rzeczywiście wyglądają cienko. A jeden nawet odszedł. Na zawsze. Nie pomógł mu nawet nowy szpital. Co ja mówię, jaki tam szpital. Piwnice, bo na resztę nie starczyło pieniędzy. Ktoś zresztą mądrze powiedział, żeby nie budować tego szpitala w Annapolu, bo od lat siedemdziesiątych w Żerkowie jest taka rozpoczęta budowa i tam piwnice są już prawie gotowe. W nową szkołę też pieniędzy nie starczyło i mój chłopak musi chodzić na czwartą zmianę.

- Jak to, na czwartą zmianę? - zapytałem.

- Znaczący się, nie chodzi do szkoły. Nie ma nauczycieli, którzy chcieliby pracować w godzinach nocnych w szkole, która ma już trzy zmiany. A pan, że tak powiem, też jest już gotowy - stwierdził fryzjer, uwalniając mnie spod ręcznika.

Zapłaciłem kupę pieniędzy. Może z narzutem za rozmowę? Następny klient odkładał gazetę. Dostrzegłem tytuł: „GAZETA NA CZASIE”. Czcionka wydawała mi się znajoma. Podeszedłem do stołka. Gazeta miała podtytuł: TYGODNIK REGIONU KALISKIEGO. I datę: Jarocin, 24 czerwca 1998.

Hieronim „Ronnie” Ścigacz

Szanownym wyborcom z Wojciechowa za udzielone poparcie serdecznie dziękuję
Janusz Idczak
(f 1214/ R/ 94)

Za głosy oddane na mnie i nasz Komitet Wyborczy „Miastu i Wsi”
Szanownym Wyborcom - Współobywatelom składam serdeczne podziękowanie
Walenty Marian Woś

Oświadczenie

Jest oczywiste, iż udzielając wywiadu „Gazecie Jarocińskiej” i wypowiadając się w nim krytycznie na temat współpracy samorządu jarocińskiego z administracją rządową, zdawałem sobie sprawę, że nastąpi riposta z drugiej strony. Nie spodziewałem się jednak, że reakcja będzie tak zenująca, nie poparta żadnymi rzeczowymi argumentami. Szczególnie dotyczyło oświadczenia p. H. Szymczaka, któremu tak zakodowało się myślenie w kategoriach rejonu, że myli go z gminą. Mnie, jako burmistrza Gminy i Miasta Jarocin, nie interesują średnie nakłady w rejonie, chciałbym znać natomiast wielkość nakładów na Jarocin i pozostałe gminy województwa kaliskiego. Dopiero porównanie tych nakładów pozwoli ocenić, czy Jarocin nie jest rzeczywistości dyskryminowany. O tym, że być może tak właśnie jest świadczą dane przytoczone w oświadczeniu rzecznika prasowego Wojewody Kaliskiego, Andrzeja Zakrzewskiego o nakładach na drogi wojewódzkie. De facto stwierdza on bowiem, że Jarocin, będący miastem znacznie większym od Pleszewa, Wieruszowa, Ostrzeszowa czy Kępna, otrzymuje na te drogi podobne, a nawet mniejsze środki. To samo dotyczy jarocińskiej służby zdro-

wia. Zresztą w ogóle postępowanie się argumentem przez p. Szymczaka, że administracja rządowa finansuje swoje zadanie własne (modernizacja elektrociepłowni w Cukrowni Witaszycze, odnowa ewidencji gruntów, rozbudowa Urzędu Skarbowego, modernizacja Urzędu Pracy) jest absurdalne, ponieważ w żaden sposób nie świadczy, iż pomaga samorządowi. Przy tej okazji warto się posłużyć - przykład jarocińskiego szpitala, któremu budżet Wojewody funduje przed kolonialną nawierzchnią z „polbruku” za około 1 miliard złotych, a nie stać go - mimo kierowanych prośb - na pomoc w bieżącym funkcjonowaniu, a więc lekarstwa, sprzęt medyczny, paliwo dla karettek itp.

Komentując oświadczenie p. Zakrzewskiego chciałbym podkreślić, że dane o otrzymywanych przez gminę Jarocin środkach finansowych na wodociągownię i ochronę środowiska są różne od danych posiadanych przez Zarząd Miejski. Być może rzecznik prasowy Wojewody ujął w nich także środki przyznane innym niż gminą podmiotom i stąd dość duże rozbieżności w danych.

Jeszcze inną sprawą, którą chciałbym wyjaśnić, jest kwestia domagania się przez samorząd od administracji rządowej zapłaty należności za zajmowane przez nią

pomieszczenia. Według mnie jest rzeczą oczywistą, że moim obowiązkiem jako burmistrza tego miasta, jest dbanie o jego finansę, a w tym i wpływy za wynajmowanie pomieszczeń biurowych. I - dodam to z całym przekonaniem - nie stoi to w żadnej logicznej sprzeczności z tym, że występuję do Wojewody o różnego rodzaju dotacje wręcz przeciwnie - uważam, że do takiego właśnie postępowania jestem zobowiązany.

Co innego p. Szymczak. Czy można nazwać przycieciem samorządu w Jarocinie kogoś, kto będąc urzędnikiem administracji rządowej najniższego szczebla kwestionuje decyzję swojego szefa (wojewody kaliskiego) przyznającą gminie Jarocin własność nieruchomości po byłym złobku przy ul. Hallera? Tak więc to nie fakt, że p. Szymczak jest w-ce prezydentem Unii Wielkopolan zadecydował, że nazwałem go antysamorządowcem, lecz jego niekorzystne dla gminy decyzje.

Kończąc, chciałbym jeszcze dodać, że - przekazując mieszkańcom informacje o złe układającej się współpracy między samorządem, a administracją rządową - wyrażałem opinię nie tylko moja prywatną, ale również Zarządu Miejskiego, jak i wielu radnych.

BURMISTRZ
Gminy i Miasta
mgr Marek Przymusiński

Dla kogo wczas?

Z roku na rok maleje liczba Polaków wyjeżdżających w okresie letnim na wczasy. Przybywa natomiast biur podróży i agencji pośredniczących w organizacji wypoczynku. Dzięki nim można udać się do Kenii na safari, na miesięczną wycieczkę po Stanach Zjednoczonych za "jedynę" 2 500\$ lub nad Bałtyk za znacznie mniejsze pieniądze. Na okres wakacji biura podróży proponują także wypoczynek połączony z nauką języków obcych i jazdy konnej.

Bój o klienta

Instytut Turystyki przeprowadził na zlecenie Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki badania dotyczące ubiegłorocznych wakacyjnych wyjazdów Polaków. Z analizy jej rezultatów wynika, że ponad połowa pozostała przez całe wakacje w domu. Byli to głównie mieszkańcy wsi i małych miast. Przeciętny Polak - podróżnik - mieszka w dużym mieście, prowadzi działalność gospodarczą i zwykle podróżuje samochodem. W lecie 1993 roku najczęściej odwiedzane były przez Polaków Niemcy (35%), Belgia, Holandia, Francja, Czechy, Włochy i Ukraina. W czasie tegorocznego lata zapewne będzie podobnie. Połowa Polaków nie skorzysta z ofert około 4,5 tysiąca biur podróży działających w naszym kraju. Do prawdziwego boju o klienta przyłączają się także gminy i Ministerstwo Rolnictwa. Odkryto bowiem, że w krajach Europy Zachodniej agroturystyka przynosi rolnikom niemałe dochody. Koła gospodyń wiejskich i ośrodki doradztwa rolniczego organizują kursy przygotowujące do goszczenia letników. Dzieje się tak już nie tylko na Pomorzu, Mazurach i w górach. Turystów zaprasza również Dolny Śląsk, Zamojszczyzna i Wielkopolska.

W Polskę

"Dysponuję ofertami wielu biur podróży. Są one "na każdą kieszeń". Oferuję młodzieży tanie schroniska, kolonie nauczycielskiego "Logostouru". Dla niepełnosprawnych mam propozycje "Remetium". Lepsze zakwaterowanie, jednak już droższe, gwarantuje "Orbis" - twierdzi współwłaścicielka działającego od kilku tygodni w Jarocinie Biura Usług Projektowych i Turystyki "DOM". Jednak nawet na wypoczynek w kraju będą mogli sobie pozwolić nieliczni. Rodzice chcący wysłać dziecko na dwutygodniowe kolonie do Gdańska muszą liczyć się z wydatkiem ponad 3 mln zł. O około pół miliona jest droższy czternastodniowy pobyt kolonisty w Szklarskiej Porębie. Kolonie w Republice Czeskiej kosztują 3,7 mln zł. Dla przeciętnie zarabiających jest to wydatek znacznie uszczuplający domowy budżet. Więcej należy wydać, aby wyjechać na rodzinne wczasy. Biuro Turystyczne "Gromada" gwarantuje 14 dni w Pogorzeli, w nieźle wyposażonych domkach 2-6 osobowych za prawie 6 mln zł od osoby. O połowę tańszy jest pobyt w Międzywodziu w domkach 2-4 osobowych pozbawionych jednak wody.

Przemiętło z socjalizmem

Jeszcze kilka lat temu Fundusz Wczasów Pracowniczych nie musiał zabiegać o czasowiczów i kuracjuszy. Domy wypoczynkowe były wypełniane za pośrednictwem działów socjalnych państwowych zakładów pracy. Obecnie Fundusz został zmuszony do walki o klienta na równi z innymi firmami turystycznymi. Po zniesieniu dopłat do wczasów część osób korzystająca dotychczas z usług FWP spędza wakacje w domu. Nie stać ich po prostu nawet na kilkudniowy wyjazd nad jezioro, czy w góry. Inni, byli klienci FWP, a zarabiający obecnie powyżej przeciętnej krajowej wybierają oferty prywatnych biur podróży. Domy czasowe Funduszu nie odznaczają się najwyższym standardem. Bardzo częstym widokiem w Świnoujściu czy Kołobrzegu są niszczące budynki, w których przed laty wypoczywali pracownicy państwowych zakładów socjalistycznej Polski. Kopalnie, huty i inne przedsiębiorstwa nieprywatne nie mają pieniędzy na dofinansowanie wypoczynku zatrudnionych. *"Przemiętło z socjalizmem. Może i dobrze. Przez wiele lat wszyscy płacili na rzecz Funduszu, a na wczasy jeżdżili tylko niekierórzy"* - twierdzi pracownik Jafo. Jak powiedział w wywiadzie dla tygodnika "CASH" zastępca naczelnego dyrektora FWP Marek Kościlecki *"firma stawia na klienta średnio zarabiającego, raczej pracownika najemnego, niż biznesmena"*. Dla przyciągnięcia interesantów Fundusz wprowadza obok konkursów i kuponów promocyjnych także odpłatność za usługę w ratach. Nowością jest również to, że każdy, kto wykupi wczasy korzysta jednocześnie z ubezpieczenia.

Dziś jarociński "Jaroma" oferuje swoim pracownikom wypoczynek w zakładowym ośrodku w Świnoujściu po preferencyjnej cenie 61 tys. zł za dobę w sezonie. W tę kwotę nie jest wliczone wyżywienie. Dla osób nie pracujących w "Jaromie", a chcących spędzić wakacje w jaromskim ośrodku, opłata wynosi 97 600 zł. 150 tys. zł muszą zapłacić pracujący w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek za wynajęcie domu na dobę w Jarosławkach, natomiast 35 tys. zł kosztuje miejsce w domu czasowym w Karpaczu. Ceny może nie są wygórowane, ale przy niskich zarobkach w tych zakładach nie każdy będzie mógł sobie pozwolić na wypoczynek w ośrodkach firmowych. Urzędnicy działów socjalnych w zakładach państwowych zauważyli spadek zainteresowania ofertami zakładowymi już 2-3 lata temu. Wcześniej z takiej formy wypoczynku korzystało około

60% Polaków, dziś zaledwie połowa tej liczby.

Pieniądzy nie ma również Polskie Towarzystwo Turystyczne - Krajoznawcze. Jarociński Oddział PTTK zrezygnował nawet z corocznie organizowanego obozu. *"Ograniczymy się jedynie do jednodniowych imprez na terenie miasta i okolicy"* - usłyszałem w siedzibie towarzystwa.

Propozycją dla chcących wypocząć tanio są petetekowskie schroniska. Jednak i w nich ceny są znacznie zróżnicowane. Zależą przede wszystkim od usytuowania ośrodka. Część obiektów została oddana w agencję. Podniósł się w nich nieco standard i jednocześnie ceny. Niektóre z dawnych schronisk PTTK przekształcono nawet w trzygwiazdkowe hotele. Zrezygnowano z turysty, który wybierał minimum wymóg za minimalne koszty. Postawiono na bogatych i wygodnych.



W 14 dni dookoła świata

Według badań Instytutu Turystyki w tym roku urlop poza granicami kraju spędzi ok. 10% Polaków. Zamożniejsi miłośnicy przygód mogą odbyć, niczym pan Fogg, podróż dookoła świata. Eskapada trwa dwa tygodnie i kosztuje 120 - 140 mln zł. Safari w Kenii z polowaniem (aparatem fotograficznym) na lwy i słonie to wydatek rzędu 3 tys \$ (ok. 70 mln zł). O około pół tysiąca "zielonych" tańsza jest miesięczna wycieczka po 32 stanach USA. Już zdecydowało się skorzystać z tej oferty dwóch Jarocińskich, klientów Biura Usług Projektowych i Turystyki "DOM" w Jarocinie. Dla tych, którzy lubią latem zimę propozycja nie do odrzucenia jest wyprawa na Spitsbergen (tundra arktyczna, lodowce, białe niedźwiedzie) za zaledwie 700\$. Są również znacznie tańsze oferty wyjazdów do krajów europejskich. *"W tym roku największą popularnością cieszy się Hiszpania (wizy dla Polaków udających się do tego kraju znieiono w lutym - przep. red.). U mnie zdecydowało się już na wyjazd ponad 20 osób. Sprzedałam także kilka miejsc do Grecji, Włoch, Turcji"* - dowiedziałem się w jarocińskiej "Gromadzie", która pośredniczy w ofertach również wielu innych firm turystycznych. 14 dni w okolicach Madrytu i Barcelony można spędzić za 5 - 6 mln zł. Tyle samo należy zapłacić za dwutygodnio-

wy pobyt we Włoszech czy we Francji. Droższa o około 50% jest wyprawa do Grecji.

Nauka na wakacjach

Już od kilku lat nie brakuje propozycji dla tych, którzy chcą nauczyć się języka obcego, jazdy konnej, obsługi komputerów podczas wakacji. Na krajowych letnich obozach językowych nauka jest tylko dopełnieniem wypoczynku. Na zagranicznych proporcje między rekreacją i nauką są odwrotne. Krajowe propozycje są kierowane głównie do dzieci i młodzieży. Wykłady prowadzą w większości świeżo upieczeni absolwenci filologii angielskiej, niemieckiej czy romanistyki. Zdarzają się też nauczyciele cudzoziemcy, ale wtedy od uczestników wymagany jest przynajmniej średni stopień zaawansowania. Dwutygodniowe kolonie z językowej we Władysławowie z trzema godzinami wykładów

dziennie kosztują ponad 4 mln zł. Podobne ceny znajdują się przy ofertach, przy których napisano: *"Rozmowy po angielsku przez cały dzień"*. Za czternastodniowy oboz językowy w Żerkowie z 3 godzinami nauki dziennie trzeba zapłacić 3,4 mln zł. Organizator, BUPIT "DOM" gwarantuje również zakwaterowanie, możliwość darmowego korzystania z basenów, obiektów sportowych. W ofercie zauważono: *"Nauka (...) będzie prowadzona na wysokim poziomie (doświadczony nauczyciel akademicki)."*

Krajowe wczasy chyba nie będą osiągalne dla każdego. O wyjazdach zagranicznych myśli zaledwie co dziesiąty Polak. Na turystyce można jednak zarabiać. Sektor turystyki jest największym pracodawcą na świecie, a do roku 2000, jak szacują eksperci, ma się stać największym działem gospodarki. Na polecenie EWG i Banku Światowego przeprowadzono badania, które wykazały, że turystyka rokuje największe sukcesy polskiej gospodarki. Konieczne jest jednak prawidłowe przeprowadzenie pewnej reorganizacji, która będzie szansą może także dla ziemi jarocińskiej. Wtedy gościć w Jarocinie, Jaraczewie czy Kotlinie Araba, Hiszpana czy Japończyka będziemy mogli wygrzewać się na Karaibach.

Robert Kaźmierczak

Dla małych i dużych

MAMA - TATA - JA to hasło, pod jakim 11 czerwca o godz. 15.00 na boisku Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie rozpoczął się festyn. Nie po raz pierwszy już imprezę tę zorganizowali nauczyciele i dyrekcja szkoły dla mieszkańców naszego miasta.

Mimo iż pogoda była niepewna - momentami padało, to jednak miłośników zabawy nie brakowało. Dyplom uczestnictwa z karne-tem, który był warunkiem wzięcia udziału w konkursach wykupiło 70 rodzin składających się z mamy, taty i dziecka. Rodziny współzawodniczyły ze sobą w dziesięciu konkurencjach, zaliczając je w dowolnej kolejności.

Celem pierwszego konkursu było napełnienie półtoralitrowej butelki wodą przez jednego z rodziców. Wodę w kubku przynosiło dziecko od drugiego rodzica, pokonując przy tym przeszkody - łańcuchy. O ilości zdobytych punktów, podobnie jak w innych grach decydował czas. Kolejną zabawą były kręgle. Każdy członek drużyny wykonywał trzy rzuty, w których za stracony kręgiel - puszkę otrzymywał 3 pkt. Konkursem, który wymagał od zawodników wiele precyzji i cierpliwości było łowienie styropianowych rybek w "stawie". Na skoczni odbywał się skok w dal z miejsca. Ilość zdobytych punktów zależna była od ilości "przeskoczonych" metrów przez całą rodzinę. W kolejnej zabawie o zwycięstwie decydowała celność. Zadaniem członków drużyny było strącenie jak największej ilości puszek ułożonych w trzy minipiramidy. Konkurencją, w której decydowanie prowadziły mamy był "wścig ze sznurkiem". Zawodnicy nawijali na patyk sznurek, przyciągając do siebie samochód. Przyznając punkty brano pod uwagę czas ostatniego z biorących udział w zabawie. Na kolejnym stanowisku za-

wodnicy toczyli oponę. Dalej rodziny układały pionową piramidę z drewnianych klocek. Różne sposoby układania dawały odmienne wyniki. Przedostatnią konkurencją było sersto. Jeden z członków rodziny stojąc na ławeczce łapał na kij krążki wyrzucane przez pozostałych. Później następowała zmiana. Wspólnie należało oddać 15 rzutów. Ostatnią zabawą liczącą się do punktacji ogólnej było pakowanie tornistra przez jednego z rodziców i rozpakowanie przez drugiego, po dostarczeniu go przez dziecko. Plecak był ciężki, bo zawierał aż 18 książek. Dodatkowym utrudnieniem było ułożenie wypakowanych przedmiotów w określony sposób.

Zwycięzców wyłoniono w dwóch kategoriach po zsumowaniu punktów z ośmiu najsprawniej wykonanych konkurencji przez daną drużynę. **Wśród dzieci z klas I - IV wygrała Iga Ciesielska z rodzicami, przed Błażem Leśniewskim i Kamilem Kozłowskim. W grupie starszych uczniów (V - VIII) najwięcej punktów zdobyła rodzina Macieja Walczaka, przed Lukaszem Tobolskim i Jackiem Pacyńskim.** Dzięki licznym sponsorom - firmom i osobom prywatnym nagrodzono nie tylko trzy pierwsze miejsca w obu kategoriach, ale także dalsze pozycje. Rozlosowano również upominki wśród rodzin biorących udział w zabawie. **Nagrodę główną - piłkę nożną otrzymał Bartosz Mendyka.** Odbyla się także loteria, w której wszystkie losy (300!) wygrywały.

Kolejną atrakcją stanowiły me-

cze między małymi a dużymi. **W dwa ognie mamy wygrały z córkami 2:0. Jednak w meczu piłki nożnej synowie nie dali się ocom, wbijając im 5 goli.** Dużo emocji wzbudziła konkurencja ty-

Imprezę urozmaicały występy uczniów SP 4, wśród których znaleźli się laureaci szkolnego Mini Playback Show, zespół taneczny ARES, a także zespół muzyczny z jednostki wojskowej. Nie lada



Fot. J. Stachowiak

lko dla dorosłych - toczenie beczki piwa. **W kategorii pań bezkonkurencyjnie zwyciężyła drużyna w składzie: Błaszczyk, Ciesielska, Gładki i Tobolska.** Gorącego dopingu potrzebowały natomiast wszystkie cztery zespoły męskie. **W zagrzalej walce o karton piwa zwyciężyli panowie: Antczak, Demski, Głogiński i Kaczor.**

atrakcję stanowiło ognisko, w którym rodziny piekły wcześniej zakupione kiełbaski. Wśród osób przybyłych na festyn był także burmistrz Marek Przyłuski oraz przedstawiciele Unii Wielkopolskiej. Imprezę zakończyła zabawa taneczna, w której prym wiodły dzieci.

Mariola Hoffmann
Marlena Janicka

Mama, tata, ja i... szkoła

"Od dawna już nie było u nas takiego festynu" - mówili mieszkańcy Cielcy, którzy licznie przybyli w słoneczne popołudnie 12 czerwca na imprezę zorganizowaną przez grono pedagogiczne tamtejszej szkoły podstawowej.

Swą pomoc zaoferowali również strażacy, którzy przygotowali pokaz swoich umiejętności, a także konkurs niespodzianek dla rodziców. Ich zadaniem było ugaszenie fikcyjnego pożaru. Nie wszyscy zawodnicy zdążyli jednak połączyć węże z zaworem, dzięki czemu dopingujący mieli darmową kapiel.

Konkurencją wiodącą był wielobój rodzinny, do którego stanęło 18 zespołów. Rywalizowały one w siedmiu konkursach rekreacyjno-sportowych, wśród których najbardziej nietypowym był "Rycerz". Najmłodszy członek drużyny "dosiadał" rodzica, niczym rycerz konia, i tyczką symbolizującą kopię strącał puszki. Specjalną konkurencją przygotował też woźny - polegała ona na wbiu dwóch gwoździ "po łeb" jak najmniejszą liczbą uderzeń młotkiem. Poza tymi zabawami rodziny rozwijały krzyżówkę, łowiły rybki i współzawodniczyły w wyścigu na szpadach. Musiały też wykazać się dobrym okiem i umiejętnością spakowania dziecka do szkoły. **I miejsce wywalczyła rodzina Damiana Koniecznego zdobywając 50 pkt. Jednym punktem przegrał Grzegorz Hyżorek z rodzicami, przed**

zespołami Pauliny Spychaj (45 pkt.), Mariusza Koniecznego (42 pkt.) i Wojciecha Wiśniewskiego (41 pkt.). Równoległe z wielobojem rodzinnym toczył się konkurs strzelecki. W "dziesiątkę" trafiali: B. Rojewski, G. Domagałski i Z. Jedwabski. Kolejną konkurencją otwartą dla wszystkich był turniej tenisa stołowego, w którym zwyciężyli: D. Mieloszyk, B. Andruszewski, M. Winger i K. Mikołajczak.

W czasie trwania imprezy rozstrzygnięty został konkurs na plakat reklamujący festyn. Nagrody przyznano w dwóch kategoriach. **Wśród dzieci młodszych zwyciężyła J. Grygiel, przed W. Pomykaj i A. Biernacki. Natomiast w grupie starszych uczniów I miejsce zajęła J. Stępnik, II - M. Błaszczyk, III - L. Konieczny. Ponadto przyznano wyróżnienia: P. Bednarzowi, M. Kaczorowskiemu, M. Wypychowskiemu i A. Richter.**

Festyn uatrakcyjniły występy szkolnych kolek artystycznych, uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej z Jarocina i zespołów JOK. Miała miejsce także wystawa dorobku literackiego i pamiątek z podróży B. Dostatnego oraz prac M. Kusia. Po ogłoszeniu wyników wszystkich konkurencji konferansjer J. Pater-ski prowadzenie festynu przekazał zespołowi muzycznemu KWANT. Imprezę zakończyła wspólna zabawa taneczna.

Mariola Hoffmann
Marlena Janicka

Festyn dla dzieci

Z okazji Dnia Dziecka w Jarocinie odbyła się tylko jedna impreza. Zorganizowali ją: Elżbieta Rasinska - właścicielka sklepu "Tania odzież" i Franciszek Konarczak - właściciel hurtowni śrub. Zabawa przy ul. Wrocławskiej trwała cztery godziny, uczestniczyło

w niej około 300 dzieci. Dla zwycięzców w konkursach były atrakcyjne nagrody. Rodzice mogli też kupić swoim pociechom zabawki. Zadano, również o żartokach, na których czekały: różno, stoisko garmateryjne i bezpłatna degustacja kawy Consumer.



Fot. J. Stachowiak

Integracja '94

Spotkanie bez barier

Ludzie niepełnosprawni ruchowo, lekko lub głębiej upośledzeni, chore dzieci i zupełnie zdrowe osoby bawią się razem do późnej nocy. W zakrzewskich „INTEGRACJACH” uczestniczy ponad 300 ludzi. Bez jakichkolwiek podziałów, zahamowań i barier.

W piątek, 17 czerwca kilka minut przed dziesiątą w zakrzewskim parku jest bardzo chłodno. Wiszący w powietrzu deszcz nie zraża jednak nikogo i wielu zaproszonych gości już się stawiło. Są ekipy z dziesięciu województw Polski, m.in. ze szczecińskiego, gorzowskiego, pilskiego, jeleniogórskiego, warszawskiego. Obecni są członkowie Jarocińskiego Koła Niepełnosprawnych. Kręcą się dzieciaki ze szkolnych zespołów muzycznych i tanecznych. Maluchy okolicznych szkół prezentują znane wierszyki. Swoją program wystawia również szkoła muzyczna oraz Jarociński Ośrodek Kultury, który jest zarazem współorganizatorem piątkowego spotkania.

Ważnym punktem imprezy jest Festiwal Piosenki Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej. Poziom uczestników i ich repertuar jest bardzo różnicowany: od piosenek Mieczysława Fogga, przez przyspiewki ludowe, do trudnego „Absolutnie nie” Stanisława Sojki. Niezależnie od tego kto, jak i co śpiewa - wszyscy uczestnicy świetnie się bawią. I o to przecież chodzi, choć nie wszyscy zdecydowali się wziąć udział w festiwalu: *Zaspiewałbym tutaj, ale nie chcę odbierać komuś pierwszej nagrody. Wszędzie, gdzie śpiewam - wygrywam. Co zrobić, że umiem ładnie śpiewać i grać - mówi jeden z przybyłych pensjonariuszy DPS. Siedząca obok niego kobieta dodaje: On naprawdę dobrze śpiewa. Gra też na gitarze i to nawet na weselach. Rychło przyjechał tu do mnie - dodaje z dumą.*

Przez cały czas trwania „Integracji” można oglądać w domu terapeutycznym prace malarskie, plakaty, zdobione dzbanki, kompozycje kwiatowe wykonane przez miesz-

kanki zakrzewskiego domu. Na wystawie zgromadzono puchary i dyplomy zdobyte przez wychowanków na licznych olimpiadach specjalnych i turniejach sportowych. W pa-



Występ zespołu z DPS w Zakrzewie w ramach festiwalu Fot. J. Stachowiak

miątkowej kronice, zanotowane są osiągnięcia wychowanków, relacje z wyjazdów i spotkań. Widać, że w Zakrzewie dużo się dzieje nie tylko podczas jednodniowego spotkania integracyjnego.

Wszystko zaczęło się sześć lat temu od „Wernisażu”. Była to okazja do zaprezentowania prac mieszkańców kilku domów pomocy społecznej. Na spotkania przyjeżdżało coraz więcej osób niepełnosprawnych i zdrowych. Przyczyniło się to rozszerzenia imprezy i nazwania jej „Integracją”.

Od dwunastej wszyscy zmarznąci i głodni mogą posilić się ciepłą grochówką. Do godziny 14.30 wydanych jest 500 litrów zupy. *To świadczy o wysokiej liczbie przybyłych do Zakrzewa i zasięgu tej imprezy. Część osób na pewno jeszcze przybędzie po*

pracy - mówi dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie **Konrad Krzynówek**. Podczas całej imprezy można wypić darmową ciepłą kawę i herbatę, które choć na chwilę ogrzewają zmarzniętych. Pracownicy domu rozdają cukierki. Dużym powodzeniem cieszy się wata cukrowa i prażona kukurydza.

Ludzie lekko i głębiej upośledzeni, osoby na wózkach inwalidzkich, poruszający się z trudem o kulach - nikt w tym dniu nie czuje się odrącony, samotny, smutny. Wszyscy wspólnie spędzają ten dzień. *To uspaniale, że zdrowa dzieciarnia, młodzież, dorośli bez żadnych ograniczeń, zahamowań, bawią się z osobami upośledzonymi, chotymi,*

przyjechali funkcjonariusze. Niestrudzenie obwożą dumnych maluchów. Nie mniejszym zaciekawieniem cieszy się pokaz strażacki. Wszelkie zainteresowanie mija jednak, gdy rozpoczyna się kolacja. Rozdawany jest ciepły bigos z bułką i herbatą. Choć jest dość ostry i pieczone, wielu decyduje się na dodatkę. Dla wszystkich starczy. Jedzenie, jak i inne rzeczy potrzebne w organizacji „Integracji” możliwe jest dzięki liczny sponsorom. Bez ich hojności impreza ta na pewno nie odbyłaby się. Sami pracownicy Domu w Zakrzewie wpłacili na rzecz spotkania pieniądze, czym wprawili w zdumienie swego dyrektora. Widać ich prawdziwe serce i zaangażowanie, jakie włożyli w przygotowanie imprezy.

Przy ognisku robi się już niemal rodzinnie. Poprzez płomienie wyglądają radosne, otłuszczone od kiełbasek twarze zaafekowanych pensjonariuszy. Oni również potrafią się cieszyć swoim życiem. Zakrzewskie spotkanie kończy się wspólną zabawą ludową. W rytm muzyki jarocińskiego zespołu bawią się wszyscy: starzy i młodzi, chorzy i zdrowi, pensjonariusze i ich opiekunowie.

Trzeci raz bierzemy udział w tej imprezie. Nasi wychowankowie przyjeżdżają tu z wielką radością. Jest to dla nich coś nadzwyczajnego. *To ich wielkie święto, które przerywa monotonię codziennego pobytu w naszym domu. Spotkanie w Zakrzewie odbywa się bez barier, które wydają się nieraz nie do przebycia. Tutaj one się w jakiś sposób łamią. Nie ma podziału na osoby niepełnosprawne i zdrowe. Ludzie są spolegliwi wobec siebie i to jest chyba najważniejsza idea tych „Integracji”.* - mówi Michał Żalustowski dyrektor DPS w Fabianowie koło Pleszewa.

W Zakrzewie spotykają się ludzie



Ognisko

Fot. J. Stachowiak

czynna z niepełnosprawną kobietą, a obok mnie toczy się ożywiona dyskusja osób zupełnie się nie znających. Opodal spacerują pod rękę dwie młode dziewczyny: upośledzona i zdrowa. Zewsząd słychać gwar, śmiech, autentyczną radość.

Po południu przyjeżdżają strażacy i policjanci. Zaciekawienie wzbudzają nowe wozy policyjne, jakimi

zdrowi i upośledzeni. Te parę godzin spędzonych na „Integracjach” każe inaczej spojrzeć na osoby niepełnosprawne. Wszyscy jesteśmy ludźmi i każdemu należy się godne traktowanie, a w Zakrzewie godność człowieka została w najwyższym stopniu podkreślona. Należy mieć nadzieję, że nie tylko tam i nie tylko od święta.

Justyna Napieraj

Złot miłośników CB

W sobotnie popołudnie 11 czerwca zarząd wojewódzki Światowego Stowarzyszenia Użytkowników i Producentów Systemów Łączności Bezprzewodowej z okręgu nr 9 zorganizował pierwsze spotkanie połączone z ogniskiem i tańcami.

Choć frekwencja nie dopisała i przybyło tylko około 40 osób wszystkich świetnie się bawili. Wśród zaproszonych gości obecny był **Józef Owczarski**, który podzielił się wiedzą z dziedziny krótkofalarstwa i kultury zachowania się na paśmie. Prezes oddziału wojewódzkiego WAUR-u **Marian Jakubiak** zaproponował powstanie komisji eterywej do walki z piractwem etero-

wym. Komisja ściśle współpracowałaby z Państwową Agencją Radio-telekomunikacyjną. **Michał Jamruk** i **Robert Rudnicki** zadbał o to, by przybyłym gościom nic nie zabrakło. Oznakowali krętą drogę w lesie prowadzącą do zbiorczego punktu, uporządkowali teren, nazywali drow na ognisko i porostawiali ławeczki. Prowizoryczny bar obsługiwał wraz z małżonką **Henryk Roszak**. Do tańca przygrywał bezpłatnie zespół „Kwant”. Korzystając z uprzejmości **Stanisława Jopka** gościliśmy się na jego polu, położonym wśród lasu i prywatnych stawów. Mimo kilku drobnych niedociągnięć organizacyjnych zabawa się udała.

REKIN

Strzelanie w Jaraczewie Ludzie biznesu?

W sobotę, 11 czerwca wójt Maciej Pielarz dokonał uroczystego otwarcia strzelnicy sportowej w Jaraczewie. Tego samego dnia odbyły się zawody strzeleckie.

Nowa strzelnica powstała dzięki pracownikom Gminnej Spółdzielni "S. Ch." w Jaraczewie. Koordynatorem całości prac był Ignacy Stangret ściśle współpracujący z brygadą interwencyjną Piotra Łukaszewicza. Inwestycję częściowo sfinansowała Rada Gminy LZS.

W pierwszych zawodach startowały dwadzieścia dwie czteroosobowe drużyny. Przybyli również strzelcy z LOK-u i Bractwa Kurkowego z Boruku Wlkp. Najlepszą okazała się drużyna Rady Gminy LZS z Jaraczewa. Drugie miejsce zajęła drużyna Gminnej Spółdzielni. Najlepszymi strzelcami byli: A. Oblizajek, T. Twardowski, J. Stangret, L. Mikołajczak, J. Maciejewski, A. Witkowski.

(as)



Takie samochody były zaparkowane w czwartkowe popołudnie przed Jarocińskim Ośrodkiem Kultury, w którego sali widowiskowej spotkali się "jarocińscy ludzie biznesu". Pod drzwiami, za którymi,

obradowali biznesmeni podслушали: "Nie martwcie się, że ktoś was przyniesie mleko do łózka, ktoś was będzie sprzątał mieszkanie, ktoś pociął trawnika." Kto będzie miał błyszczące auta?



Wędkowanie najmłodszych

Magdalena Wielńska i Dawid Biernia zwyciężyli w zawodach spławikowych dla dzieci rozegranych 5 czerwca na wyrobisku poglinianym w Żerkowie. Magda, jako jedyna ze startujących dziewcząt złowiła rybę. Najmłodszą wędkarką była czteroletnia Karo-

lina Ratajczak. Wśród chłopców kolejne miejsca zajęli: 2. Roman Kłosowski, 3. Roman Waszak i Krzysztof Olejnik. Pierwsza dziesiątka została nagrodzona, a dla pozostałych uczestników zawodów odbyło się losowanie upominków.

(am)

Wycieczka emerytów

Zarząd jarocińskiego Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w dniach 12-13 lipca (wtorek - środa) organizuje dwudniową wycieczkę autokarową.

Trasa będzie wiodła przez Piątek - geograficzny środek Polski, Walewice - miejscowość słynnej pani Walewskiej, do Niepokalanowa, gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzą kompleks kościelno-klasztorny oo franciszkanów (między innymi celi ojca Kolbego). Ponadto w trakcie wycieczki uczest-

nicy zwiedzą Łowicz, Żelazową Wolę i Arkadię - Nieborów.

Wszyscy zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje w biurze oddziału PZERI - codziennie w godz. 13.00 - 15.00, we wtorki i piątki od godz. 9.00.

O udziale w wycieczce decyduje kolejność zgłoszeń i dokonanie wpłaty wpisowego.

W imprezie mogą brać udział również osoby nie należące do związku. (ab)

Zdrowie ZIOŁOLECZNICTWO

- astma
- choroby reumatyczne
- nerwobóle
- choroby wrzodowe
- żółtaczka, jelit, wątroby,
- pęcherzyka żółciowego,
- nerwice
- choroby serca
- i układu krążenia
- stany zapalne dróg oddechowych

IRYDODIAGNOSTYKA

diagnoza z tęczówki oka

Przyjęcia w każdą sobotę 9.00 - 18.00
JAROCIN
ul. Staszica 31

(1231/94)

Sprzedaj świeżych jaj, kur i kurczaków

Atrakcyjna cena, w każdych ilościach
Wilkowyja
ul. Powst. Wlkp. 60
Sklep spożywczy „Na Rogu”

(11219/R/94)

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1900

10% ZNIŻKI

PRZY UBEZPIECZENIU
MIESZKAŃ

zgłoszenia telefoniczne
do godz. 16.00 tel. 37-74
po godz. 16.00 tel. 39-81

(1231/94)

Firma „FULMAX”

zaprasza od dnia 6.06.94
do nowo otwartego
magazynu artykułów
spożywczych sypekich

NAJTANIEJ! CUKIER, SOL
luzem - paczkowane
mąki, kasza, ryż, płatki owsiane,
cukier puder, itp.

Sprzedaj hurtowa przy
ekspedycji towarowej PKP
w Jarocinie
☎ 29-40

Od poniedziałku do piątku
8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

(1149/94)

OKAZJA

Nowo uruchomiona produkcja tanich okien plastikowych na profilach

»PANORAMA«

★ Superszczelne ★ Doskonała jakość ★ Najtańsze w okolicy ★

W miesiącach letnich obniżka cen o 20%

SKORZYSTAJ Z OKAZJI!

PPUH „BARDUD” sp. z o.o., Strzelce Małe 39 k/ Gostynia
tel. (0-65) 720-982, (0-65) 719-876; (0-65) 719-868

(1169/94)

Wędkująca Panienska

W niedzielę 3 lipca odbędzie się zawody wędkarskie Koła PZW Jaraczewo. Uczestnicy imprezy powinni stawić się o godz. 6.15 w Panience. (z)

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Porębie, 63-232

SPRZEDA:

kombajn „Neptun”,
przyczepa D-47A - 3 szt.,
beczka 200 l - 2 szt.,
opryskiwacz „Termit”

Sprzedaj odbędzie się w dniu
27 czerwca 94 r. w godz. 7.00 - 15.00
(30/R/94)

SPRZEDAM

drukarkę laserową

STAR LS-04

WIADOMOŚĆ W REDAKCJI

„Gazety Jarocińskiej”

Kampania wyborcza

Ostatni tydzień

Już w poprzednich numerach „Gazety” narzekaliśmy, że kampania wyborcza na Ziemi Jarocińskiej jest szara i nudna. Kandydaci na radnych zastosowali wariant oszczędnościowy. Oszczędzali nie tylko na pieniądzech (których nie mieli), ale także na oryginalnych pomysłach. Plakaty wyborcze i ulotki w większości nie przyciągały wzroku. Choć co bardziej spostrzegawczy mogli znaleźć coś ciekawego. Na przykład błędy w pisowni - zamiast „Wilkowy” pisano „Wilkowyj”, „nr.2” zamiast „nr 2”. Ci kandydaci z SLD, którzy byli radnymi w minionej kadencji podawali się jako członkowie Gminno-Miejskiej Rady Narodowej. To nic, że Rad Narodowych nie ma w Polsce już od 4 lat... Te drobne urozmaicenia nie zelektryzowały jednak wyborców. Nadal było nudno.

Wyraźne ożywienie nastąpiło w ostatnim tygodniu przed wyborami. Komitety wyborcze i poszczególni kandydaci stali się bardziej agresywni. Wiązało się to najczęściej z prowadzeniem kampanii negatywnej. Na zebraniach przedwyborczych z reguły atakowano aktualne władze samorządowe. Najbardziej ofensywni byli kandydaci SLD. Wspierał (a właściwie wyręczał) ich poseł Marek Siwiec. Zapewniał, że kandydaci z jego ugrupowania mają czyste

Niewielu jednak było świadków tego przedwyborczego ożywienia, bo niewielu mieszkańców przychodziło na spotkania. Komitet Wyborczy „Miastu i Wsi” miał podobno 30 słuchaczy, SLD - 25, a Unia Wielkopolan - 6. Żeby się pocieszyć, wskazywano komitety wyborcze, które przyciągają na zebrania jeszcze mniej mieszkańców.

Największa chyba przedwyborcza afera wiąże się z „Gazetą”. To właśnie my zamieściliśmy 3 czerwca notatkę dotyczącą fragmentu ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie. Notatką tą poczuł się dotknięty radny minionej kadencji - Jacek Olbiński, który ubiega się o mandat także w tegorocznych wyborach. Nadesłał więc - po prawie dwóch tygodniach - oświadczenie. Nie zamieściliśmy go, ponieważ nie byliśmy przekonani co do prawdziwości zawartych w nim faktów, a niektóre określenia budziły moralne wątpliwości. Oświadczenie zawierało wiele oskarżeń pod adresem radnych: Marii Rojewskiej i Bogdana Udziaka (członka redakcji) startujących także w wyborach samorządowych. Bogdan Udzik będzie bronił swego dobrego imienia na drodze sądowej. My natomiast - jako redakcja gazety - chcemy dotrzeć do prawdy.

Jacek Olbiński twierdzi, że „Gazeta Jarocińska” w sposób celowy

kania głównych oponentów, że chorzy nie mogą czekać na lepsze czasy aby im udzielić pomocy przypominałem panu Udzikowi sytuację, gdy on leżał w szpitalu z powodu kolki nerkowej. (...) I zadałem mu pytanie jakby się czuł, gdyby w tym momencie ktoś mu powiedział, że może poczekać, że pomocy udzieli mu się za tydzień, bo środki przeciwbólowe zakupi się za tydzień. (...)”

Jacka Olbińskiego brzmiała do kładnie tak samo. Potwierdził jednak, że słowa i zachowanie lekarza wywołało oburzenie wśród radnych.

Dotarliśmy do kilkunastu osób obecnych na sesji. Żadna z nich nie potwierdziła wersji zamieszczonej w oświadczeniu. Jacek Olbiński także nie potrafił wskazać osoby która zrelacjonowałaby zdarzenie podobnie jak on. Jeśli jednak tak



Wersje te różnią się znacznie od siebie. Aby rozstrzygnąć, która jest prawdziwa, najprościej byłoby przelistać kasety z nagraniem sesji. Niestety, kasety tej nie udostępniono „Gazecie”, twierdząc że mogą mieć do niej, podobnie jak do protokołu, dostęp tylko radni lub... prokurator. Zostaliśmy więc skazani na to, żeby samodzielnie przeprowadzić śledztwo i odpytać obecnych na sesji radnych i obserwatorów. Już na wstępie udzielenia informacji odmówili: burmistrz Marek Przymusiński, zastępca burmistrza Bożena Przeżoźna i przewodniczący rady Jan Mostowski. Twierdzili, że nie zamierzają stawać po żadnej ze stron, tym bardziej że interpretacje ich wypowiedzi zamieszczone w „Gazecie” są dla nich męczące. „Są nazwiska, które cztery lata nie były na szpaltach gazet. Niech się znajdą.”

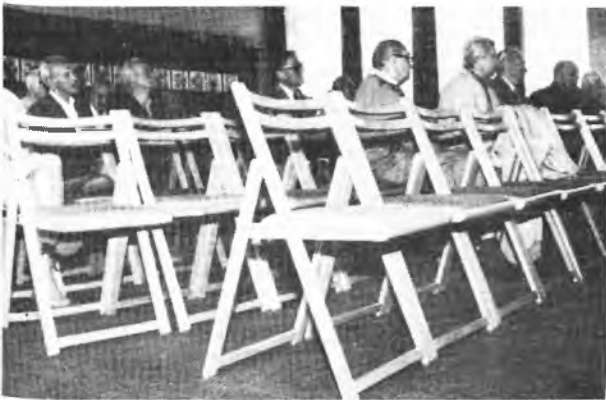
Pomaszzerowaliśmy więc do innych osób obecnych tego dnia na posiedzeniu rady. Od wypowiedzi uchylili się wszyscy indagowani przez nas urzędnicy samorządowi i obserwatorzy sesji. Udało nam się jednak dotrzeć do osób bardziej rozmownych (albo odważnych). Radni Ryszard Jacek, Henryk Komendziński, Stefan Roguszcak potwierdzili wersję zamieszczoną przez „Gazetę Jarocińską”. „Uważam, że słowa radnego Olbińskiego zostały wypowiedziane zbyt ostro, były nie na miejscu i pozostawiły niesmak” - skomentował Ryszard Jacek.

Radny Jan Grzesiek nie był pewien, czy zacytowana wypowiedź

osoba się znajdzie, przedstawimy jej wypowiedź w „Gazecie”.

Kampania wyborcza przybrała w tym przypadku bardzo ostrą formę. Nawoływaliśmy co prawda do jej ożywienia, ale na pewno nie mieliśmy na myśli tego rodzaju incydentów.

Aleksandra Pilarczyk
współpraca Robert Kaźmierczak



Puste krzesła straszyły na wszystkich spotkaniach przedwyborczych
Fot. R. Kaźmierczak

ęce, że za ich kadencji nie będzie afer działkowych, że władzę sprawować będą ludzie kompetentni. Spotkanie z kandydatami przekształciło się w zasadzie w spotkanie z postem. Jedynie Czesławowi Robakowskiemu udało się zabierać głos. Skrytykował plan budowy zbiornika retencyjnego, twierdząc że najpierw należy skanalizować wszystkie miejscowości i oczyścić Lubieszkę, która w ostatnich latach stała się ściekiem.

falszywie przedstawia fakty. Największe oburzenie wywołał następujący fragment notatki:

Kiedy doszło do odrzucenia przez radę wniosku Jacka Olbińskiego powiedział on pod adresem jednego z uczestników dyskusji: „Jak będą pana kiedyś bolały nerki, to tydzień będziesz czekał zanim udzieli pomocy.”

Według Jacka Olbińskiego zdanie to miało inny przebieg. „(...) Aby jednak trafić do przeko-

Nowo otwarty
„CIUCHOTEX”
Holenderska
odzież używana
św. Ducha 12
od 10.00 do 18.00
(f 1208/R./64)

RTV • ZESTAWY TV-SAT • AGD

- ♦ TV - UNIMOR, ELEMIS, BIAZET TRILUX
- ♦ VCR - FUNAI, SHARP, ORION, AKAI, ip
- ♦ AGD - POLAR, ZAMEX, ZELMER
- ♦ TV-SAT - TELEMAX, AMSTRAD - MONTAZ

RATY BEZ ŻYRANTÓW

Penacjo
♦ RABAT PRZY ZAKUPIE GOTÓWKĄ!
♦ DOWÓZ TOWARU DO DOMU KLIENTA - GRATIS

oferuje

P.W. „TELMAX” s.c. ul. Staszica 20
JAROCIN, tel. 37-48

ATRAKCYJNE FORMY ZAKUPU GRA! oraz losowanie ZESTAWU TV-SAT

ZAPRASZAMY !!!

Park w Dębnie nad Wartą (cz. 2)

Sytuacja w parku wygląda tragicznie a, dewastacja posuwa się dalej. Pogarsza się ogólny wygląd drzewostanu, który jest uszkadzany przez wiatry, burze oraz dziką gospodarkę ludności i szkodniki atakujące osłabione drzewa.

Widoczne są pnie ściętych drzew o dużej średnicy. Wskutek nieprzemysłanych działań, w pobliżu plebanii zniknęły dwa wiąz, z których jeden, o średnicy 165 cm, był czrzwem zabytkowym. Sam park zatracca sukcesywnie wartość zabytkową wchodząc coraz bardziej w stan zdziczenia.

Układ kompozycyjny jest mocno zróżnicowany: od typu barokowego do krajobrazowego, posiadającego powiązania założeń parkowych z terenami leśnymi, głównie w zachodniej części parku bogatej w rodzimy drzewostan. Prawdopodobnie układ parku charakteryzo-

ny. Również nowo obsadzona droga obiegała boczne elewacje pałacu. Zachowane pojedyncze okazałe drzewa oraz niektóre krzewy umożliwiają częściowe odczytanie dawnego układu dróg. Z zebranych informacji wynika, że w parku znajdowała się oranżeria, liczne mostki i altany. Rosły kwiaty i krzewy ozdobne, między innymi azalie i magnolie. Jeden dorodny okaz przetrwał do dziś i znajduje się przed frontem pałacu. **W okresie wiosennym kwitnie bogato, stanowiąc prawdziwą ozdobę parku. Niestety w kilku miejscach widoczne są okaleczenia tego wspaniałego drzewiastego okazu.**



Popadające w ruinę mauzoleum.

Fot. L. Bajda

wał się założeniem bezosiowym. Droga biegnąca od bramy głównej przechodziła przed fasadą pałacu w podjazd. Płaski teren wschodniej części parku zdobyły partery kwiatowe wyznaczone układem dróg i podjazdu. W roku 1930 dokonano kolejnej przebudowy pałacu, stworzono dodatkową drogę dojazdową, która przechodziła przez dukt leś-

Pewną osobliwość stanowią rezydki mauzoleum będącego niegdyś grobowcem rodziny Cohnów. Obecnie jest on zacieniany przez mieszany drzewostan liściasty; dawniej stanowił ważny element dekoracyjny. Za czasów Carlstów w latach 1930-1943 mauzoleum zaadaptowano na kaplicę, w której odbywały się nabożeństwa i koncerty. Pomimo zaniedbań, w parku można odnaleźć kilka ciekawych fragmentów bogatego drzewostanu, w którym znajdują się drzewa zasługujące na uznanie za pomniki przyrody. Są to dwie okazałe lipy srebrzyste, lipy drobnolistne, grupa ciekawych dębów, klonów i wiązów. Jeden dąb rosnący w zagłębieniu w pobliżu wału przeciwpowodziowego stanowi akcent kompozycyjny. W zachodniej części parku na granicy rozciąga się stare koryto Warty, przy którym usypano wspomniany wał przeciwpowodziowy stanowiący skarpe doskonale nadającą się do spacerów. W kie-

runku zachodnim po prawej stronie widać szerokie rozlewiska rzeki i podtopione dęby, jesiony, wierzby i pojedyncze graby, po lewej polany i drzewa otaczające bryłę pałacu. Spacer w tym miejscu można odbywać z powodzeniem poza granicami parku. Granica widoczna od zachodniej strony sięga znacznie w głąb naturalnego krajobrazu aż na drugą stronę rzeki, co daje dodatkowe efekty widokowe. Na uwagę zasługuje ciekawa skupina przereźdzonej świerków pospolitych posadzonych po stronie południowej parku około 1930 roku. Od strony wschodniej parku znajdują się duże powierzchnie trawiaste służące do wypasania zwierząt. Widoczne są pojawiające się wiosną folki wonne i leśne, stokrotki i bodziszek. W tej części parku możemy spotkać również drzewa soliterowe w wieku 100-150 lat. Są to zachowane drzewa dawnej drogi dojazdowej. Zachował się również zdrowy okaz platana klonolistnego oraz jodły pospolitej jednobarwnej. W parku występują też skupiny bzu czarnego, dzikiej róży, głogu jednoszyjkowego oraz samosiewy wiązów i klonów.

Park w Dębnie, pozostawiony w niełasce, nie przedstawia dużej wartości artystycznej i widokowej. Brakuje dawnych dróg. Te istniejące, to w zasadzie wydeptane ścieżki. Park ładnie harmonizuje z przyległym terenem przykościelnym i małym ciekawym cmentarzem. Dookoła parku znajdują się piękne kompleksy leśne (wraz z jedynym w Polsce rezerwatem mięczaków) zasłaniające skutecznie część zaniedbań. Park w trybie pilnym wymaga właściwego opiekuńczego nadzoru. Zdaniem niektórych rozmówców potrzebne są tam zdecydowane działania i silna ręka. Opracowana skromna dokumentacja od kilku lat czeka już na realizację.

Następnie opiszemy park w Chociczy.

Leszek Bajda



Zatarty układ przestrzenny parku.

Fot. L. Bajda

Rodzina Czarneckich przybyła do Wielkopolski w samym końcu XVIII w. z dalekiej Ukrainy i szybko weszła do kręgu najbogatszych właścicieli ziemskich w Wielkopolsce.

Do tej wielkiej fortuny doszli Czarnecki na przestrzni XIX wieku. W mojej rodzinie twierdzą na ongiś, że rodzina Czarneckich zdobyła tak duży majątek dzięki wielu korzystnym nabytkom majątków bankrutującej wielkopolskiej szlachty i to głównie w połowie XIX wieku. Był to okres szybkich przekształceń w rolnictwie, przeobrażeń w dziedzinie płodozmianu, nawożenia, intensyfikacji metod gospodarowania. Zaczęło także wówczas, wzorem krajów zachodnich, meliorację pól. Rozpoczęło się również podnoszenie wydajności pól poprzez stosowanie nawozów azotowych i fosforów. Wszystko to wymagało dużych pieniędzy. Był to jednak jednocześnie czas klęsk żywiołowych trapiących ludność Wielkiego Księstwa Poznańskiego, powtarzających się kryzysów gospodarczych, a także szalejących chorób zakaźnych, takich jak tyfus, cholera itp. Choroby te dziesiątkowały mieszkańców miast i wsi, gdy tymczasem medycyna była jeszcze w powijakach, okazywała się bezradna. Dopiero słynny dr Koch, prawdziwy dobrodziej ludzkości, rodem z Wolsztyna, dokonał przełomowego wprost odkrycia prątków gruźlicy i odtąd zaczęła się dopiero rozpowszechniać wiedza o bakteriach, wirusach i wszelkich możliwych drobnoustrojach. Jednakże jeszcze długo różne choroby zakaźne grasowały bezkarnie, póki nie znaleziono skutecznych szczepionek.

W tych trudnych czasach właściciele dóbr ziemskich, a była nimi wówczas niemal wyłącznie szlachta nawykła do tradycyjnych metod gospodarowania na roli, bankrutowała masowo. Majątki wystawiane były przez niemieckie banki na publiczną licytację za długi, nierzadko kredyty pobierane na intensyfikację produkcji i jej unowocześnianie. Było to zjawisko tak masowe, że istniało więcej możliwości kupna niż chętnych do nabycia. Nawet wśród Niemców dysponujących znaczną pomocą finansową rządu pruskiego, chcącego poprzez wykup polskiej ziemi umacniać w Wielkopolsce żywioł niemiecki, nie było dostatecznej ilości kupujących. Gdy więc amatorów na majątki pod dostatkiem nie było, wówczas dotychczasowi właściciele mieli szansę utrzymać się przy posiadaniu swoich dóbr ziemskich. Stąd też zapadło w kręgach wielkopolskiego ziemiaństwa postanowienie nie stawiania do licytacji, by pruskim bankom nie ułatwiać ich zadania, a z drugiej strony dać szansę znajdującym się w krytycznej sytuacji



Posusz i nieuprzątnięte wiatrotomy na terenie parku. Fot. L. Bajda

Czarnecki w Wielkopolsce

licytowanym polskim ziemianom, by mogli utrzymać się przy swoich majątkach. Z tej dżentelmeńskiej umowy podobno wyłamały się trzy wielkopolskie rodziny, które dobrze gospodarując posiadały dość pieniędzy, by stawać do przetargów. Mieli to być Czarnecki, Moszczeńscy i Zółtowski. Rodziny te nabyły w ciągu XIX wieku po wyjątkowo korzystnej cenie całą masę majątków ziemskich. Spotykał wówczas je bojkot towarzyski, ale ponieważ jednak pamięć ludzka jest krótka, już po niedługim czasie sprawa ta poszła w zapomnienie.

Pochodzenie Czarneckich nie jest wiadome, stąd też autor znanego herbarza, Adam Boniecki pisze o nich, że dawniej Czarnecki mieszkali na Podolu i Wołyniu, a w nowszych czasach w Wielkim Księstwie Poznańskim, lecz "skąd wyszli nie wiadomo". W każdym razie choć Czarnecki często są myleni z Czarneckimi, nic nie mają wspólnego z rodem naszego narodowego bohatera, Stefana Czarneckiego, hetmana polnego koronnego i wojewody kijowskiego, gdyż ten był rodem z Czarnicy i pieczętował się herbem Łódzia, podczas gdy nasi Czarnecki są herbem Prus III.

Przodkiem tutejszych Czarneckich jest Antoni, krączy koronny od 1790 r., zmarły 21.X.1845 r. w późnym wieku, pochowany w Brzostkowie, kawaler orderów Orła Białego i Świętego Stanisława, który poślubił po przybyciu do Wielkopolski hr. Barbarę Kwilecką. Jeden z jego synów, Marcelec, urodzony w 1793 r., a więc w czasach dramatycznych, w roku drugiego rozbioru Polski, otrzymał od króla Prus już jako człowiek niemłody (gdz w 1845 r.) dziedziczny tytuł pruski dla siebie i swoich trzech synów. Potomkowie przybyli z dalekich kresów wschodnich szybko weszli przez małżeństwa w krąg znanych i bogatych rodzin wielkopolskich. Jedynie jeden z jego wnuków, syn hr. Marcelego i Florentyny z Chłapowskich, hrabia Zygmunt Czarnecki, właściciel Ruska, Przybysławia i Siewkowa ożenił się z Marią Giżycką, rodem z dawnych stron rodzinnych Czarneckich, tj. z Ukrainy. Jeden z jego synów też poszedł w ślady ojca. Był nim Wiktor Czarnecki, żonaty z kuzynką rodem z Podola, Eufrozyną Sobańską.

Najważniejsze siedziby hr. Czarneckich w dawnym powiecie jarocińskim to Raszewy, Rusko i Dobrzyca. Raszewy w minionych wiekach często zmieniały właścicieli. W XV i XVI wieku stanowiły własność możnego rodu Zarembołów. W 1578 r. jako właściciel tych dóbr występuje Stanisław z Kalinowy Zarembo. Po nim posiadali

je Rascey. W 1618 r. właścicielem Raszew był Adam Sędziwój Czarnkowski, wojewoda łęczycki, starosta generalny wielkopolski, starosta pyzdrowski, który był także komandorem Zakonu Maltańskiego w Poznaniu. Był synem Wojciecha Sędziwoja i Jadwigi z Guleczewa Sierpskiej, blisko spokrewnionej z rodem Zarembołów.

Adam Sędziwój Czarnkowski był jedną ze wspaniałych, renesansowych postaci. Za młodu brał udział w wojnach toczonych z Moskwą przez króla Stefana Batorego, otrzymując w nagrodę starostwo pyzdrowskie. Był w przyjaźni z hetmanem i kanclerzem wielkim koronnym Janem Zamoyskim. Był także mediatorem między królem Zygmuntem III Wazą a rokoszanami pod Janowcem w 1606 r. To on utrzymał wielkopolską szlachtę w wierności królowi. Za panowania Zygmunta III brał udział w wojnach z Turcją i Szwecją. W Kórniku na zamku w 1623 r. osobiście podejmował z przeprychem Zygmunta III, a w 1627 r., gdy Wielkopolska zagrożona była najazdem, własnym kosztem przygotował jej obronę przed możliwym atakiem. On również przyczynił się do ufundowania w Poznaniu w 1611 r. kolegium jezuitów, dziś siedziby poznańskich władz miejskich. Jego pogrzeb odbył się w Poznaniu w kwietniu 1628 r. z ogromnym przepychem. Kolejnym właścicielem Raszew był jego syn Sędziwój, kasztelan poznański, po matce pochodzący ze znakomitego rodu Leszczyńskich. Otrzymał też po ojcu starostwo pyzdrowskie i międzyrzeckie. Był pułkownikiem wojsk wielkopolskich, które pod jego wodzą ruszyły w 1648 r. na Ukrainę do boju przeciw zbuntowanym Kozakom. Prawdopodobnie Sędziwój Czarnkowski dowodził nimi pod Pilawcami w bitwie tak dobrze znanej z kart "Potopu".

W XVII wieku, po Czarnkowskich kolejni właściciele tych dóbr zmieniali się wielokrotnie. Byli nimi m. in. Noskowsky i Głiszczyński, a wreszcie w XVIII wieku Poniński. Zapewne właścicielem Raszew był już Franciszek Poniński, starosta kopanicki, bohater utworu Syrokomli pt.: "Starosta kopanicki", a już z całą pewnością był nim jego syn Antoni, również starosta kopanicki, poseł kaliski na sejm ekstraordynaryjny, czyli nadzwyczajny, w 1761 r. W czasie sejmiku koronacyjnego w 1764 r. Antoni Poniński oddał swój głos na stolnika litewskiego Stanisława Poniatowskiego, który został koronowany jako Stanisław August. W 1773 r. został członkiem Komisji Edukacji Narodowej. W tym charakterze wizytował kolegia jezuitów w Poznaniu i innych miastach wielkopolskich.

Antoni Poniński przez długi szereg lat mieszkał w Brzostkowie i tam w 1830 r. zmarł, doczekawszy się imponującego wieku około 100 do 102 lat. Choć stale mieszkał w Brzostkowie, dojeżdżał stamtąd ciągle do Raszew, gdzie już wówczas wśród czterech bardzo starych lip istniało źródło o dziesięciu otworach, tryskające wspaniałą, kryniczną wodą. Delektował się nią, zwłaszcza latem w największy skwar słoneczny, wypoczywając w cieniu lip. Przymuszony koniecznością (trudnościami finansowymi) z zalem sprzedał w 1798 r.



Herb Czarneckich - Prus III.

Raszewy Barbarze z Kwileckich, żonie Antoniego Czarneckiego, krączego koronnego. Dwór stał tu wówczas w tym samym czasie, co później już za wladania Czarneckich, w malowniczym położeniu. Z jego okien w XIX wieku widok rozciągał się na ziemię leżącą już wówczas za kordonem granicznym, na terenie Królestwa Polskiego. Dopiero później, około 1850 r. Zygmunt hr. Czarnecki zbudował w Raszewach pałac. Od 1902 r. gospodarował tutaj syn Zygmunta Czarneckiego, Michał. Ostatnim właścicielem Przybysławia natomiast, oddzielnego od Raszew, był Antoni Czarnecki (nie mający prawa do tytułu hrabiowskiego), który tragicznie zginął w 1944 r., zamordowany w czasie powstania warszawskiego. Koszmar powstania przeżyła Jadwiga z Dziembowskich Czarnecka, jego żona i po 1945 r. mieszkała w Racocie pod Kościanem, gdzie kierowała kurzą fermą. Nie żyje też syn Antoniostwa Czarneckich Zygmunta, w pierwszym małżeństwie

żonaty z Zulą Krzysztoporską, córką Piotra Krzysztoporskiego i Ewy z Lossowów.

W 1892 r. powstała w Raszewach stajnia rosyjskich klusaków, która z czasem zmieniła swój profil. Od kąd hr. Czarnecki zakupił rasowego amerykańskiego ogiera "Bankrofta", słynnego zwycięzcę w konkursie piękności na wystawie w Filadelfii, zaczęto w Raszewach hodować klusaki amerykańskie po tym reproduktorze "made in USA". Kolejnym reproduktorem importowanym ze Stanów Zjednoczonych były ogiery "Colonel Couser" i "Teddy Worthy". U programu lat trzydziestych reproduktorem stadniny raszewskiej był doskonały ogier "Marechal Foch", syn zwycięzcy w wiedeńskim derby, tj. "Herolda", a wnuk nie mniej głośnego "Caida", którego sprowadził z Ameryki hr. Andrzej Potocki. Konie z Raszew biegały przed wojną na torach wyścigowych, także zagranicznych, osiągając wiele znaczących sukcesów i zwycięstw. Matki stadne, wszystkie pochodziły wówczas po importowanych ogierach amerykańskich.

Inny z majątków należących do Czarneckich leżący w dawnym powiecie jarocińskim to Rusko, stanowiące wcześniej własność Jana Zaremby, który w 1610 r. ufundował miejscowy kościół parafialny. W drugiej połowie XVII wieku Rusko z kilkoma folwarkami należało do Pawła z Chomęcic Morawskiego, żonatego z Zofią Czarnkowską, pochodzącą z jednej z najstarszych i najznakomitszych już w średniowieczu rodzin wielkopolskich. Paweł Morawski był starostą obornickim, a za czasów, gdy jego szwagier Jan Sędziwój Czarnkowski był starostą drahimskim, administrował tą posiadłością królewską w charakterze podstarosty. W 1670 r. do już posiadanych dóbr dokupił Paweł Morawski połowę Ruskiego Strzyżewka, Suchorzewko oraz Łakę Łobez za 20.000 zł od dotychczasowych właścicieli Krzyżanowskich i Kołaczkowskiach, a zmarł w 1672 r. Do 1870 r. Rusko stanowiło własność Józefa Ojezińskiego, syna Rafała i Apolonii z Zarembołów. Był on bezdziejny w małżeństwie z Józefą Mielecką. Rusko sprzedał hr. Zygmuntovi Czarneckiemu, który posiadał je od 1870 do 1897 r. Wówczas oddał je najmłodszemu swemu synowi i imiennikowi Zygmuntovi, a sam przeniósł się do swego starszego syna Stefana do Dobrzyca, gdzie zmarł 7 czerwca 1908 r. w wieku 95 lat. Pałac w Rusku wybudował hr. Zygmunt Czarnecki w 1876 r. Do 1939 r. mieściła się w nim cenna biblioteka składająca się z około 12.000 tomów, obrazy pędzli znanych malarzy polskich i obcych, wartościowe meble, gobeliny i porcelana.

Slawomir Leitgeber

Barycz pokonana

Już piąte kolejne zwycięstwo zanotowali na swym koncie piłkarze Victorii. 12 czerwca w ostatnim w tym sezonie meczu przed własną publicznością pokonali trzecią w tabeli Barycz Janków Przygodzki 2:0. Gole dla jarociniaków zdobyli: w 40 min. Mirosław Czajka, w 50 min. Tomasz Musiałek. Gospodarze przez cały mecz nadawali ton wydarzeniom boiskowym. Piłkarze z Jankowa ograniczali się tylko do nieśmiały kontrataków. Gdyby nasi napastnicy zagraли skuteczniej, to goście mogli wyjechać z Jarocina z jeszcze większą stratą bramkową. Im bliżej końca rozgrywek, tym Victoria spisuje się lepiej. Zwycięstwo to pozwoliło Victorii wyprzedzić niedzielnego rywala i przesuwać się na trzecie miejsce w tabeli.

Ostatni mecz sezonu 1993/94 piłkarze z Jarocina rozegrają w Krotoszynie przeciwko Astrze.

Wyniki pozostałych spotkań: Prośna Kalisz - Pogoń Syceń 1:4, LZS Rychnolewice - Pogoń Nowe Skalmierzyce 3:2, Victoria Ostrzeszów - Po-

lonia Kępno 0:3, Pogoń Zdruńska Wola - Piast Błaszki 6:0, Płomień Sieradz - Korab Łask 0:2, Warta Działoszyn - Astra Krotoszyn 2:2.

Herbapol Kłęką tym razem zdobył dwa punkty, choć nie rozegrał meczu. Polonia Orkan Śmitowo nie przyjechała na pojedynek do Kłęki. Zatem gospodarzom przyznano walkower - 3:0.

Bardzo dobry występ zanotowali na swoim koncie piłkarze Solidarności Radlin. W Czekanowie pokonali tamtejszy Piast 5:2 (1:0). Bramki dla radlinian uzyskali: A. Mikołajczak, P. Sierański, M. Remer, K. Jamróz i J. Rosiejka. W ostatniej rundzie piłkarze Solidarności podejmować będą Czarnych Wierzbno. (pwkft)

JOK - Wieża 6:0!

Niezwykle efektywnie zakończyli wiosenną serię spotkań w szachowej lidze okręgowej grające JOK-u Jarocin. 7 czerwca pokonali w Jarocinie Wieżę Pleszew 6:0! Tak więc wszyscy jarociniacy (Jan Kupryjańczyk, Paweł Witwicki, Roman Włoch, Wojciech Rabczewski, Robert Tomaszewski i Gabriela Gołębiak) zwyciężyli w swoich pojedynkach i wywalczyli po jednym punkcie dla drużyny. Po upływie godziny od rozpoczęcia pojedynku nie nie wskazywało na to, że rywalizacja przyberze tak korzystny dla jarocinian obrót. Jednakże nasi gracze systematycznie poprawiali pozycje na swoich szachownicach i ostatecznie zwyciężyli.

Oto partia Roberta Tomaszewskiego, który w szkoleniowy niemalże sposób ograł młodego rywala. Szczególnie efektywnie wygląda końcowa pozycja z matem na szachownicy i w kilku pobocznych wariantach.

Białe: R. Tomaszewski (JOK)
Czarne: S. Woźniak (Wieża)
Obrona Benoni
1. d4 e6, 2. c4 e5, 3. d5 d6, 4. Sc3 Ge7, 5. e4 Sf6, 6. f4 h7, 7. Sf3 Ha5, 8. Gd2 Sa6, 9. Ge2 Gd7, 10. e5 de5, 11. fe5 Sh7, 12. Se4 Hb6, 13. Wb1 ed5, 14. cd5 Gf5, 15. He2 Gg6, 16. a3 o-o, 17. o-o Wac8, 18. Gc4 Sb8, 19. Gc3 a6, 20. Wbd1 Gg5, 21. He2 Gd8, 22. Sg3 Ha7, 23. Kh1 b5, 24. Gd3 Gd3, 25. Hd3 c4, 26. Hf5 Gb6, 27. Se4 Wce8, 28. Sh4 Sd7, 29. Sd6 Wd8, 30. e6 fe6, 31. He6 + Kh8, 32. Sg6 mat. (pw)

A może tak rowerem...

Zbliżający się koniec roku szkolnego jest tradycyjnie okresem nasilenia imprez i ruchu turystycznego w szkołach. Podobnie przedstawia się sytuacja w tym zakresie w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wlkp. w Wilkowie. Na uwagę zasługuje jednak specyficzny charakter i ilość zorganizowanych imprez turystycznych. Z inicjatywy nauczycieli wychowania fizycznego w dniach 8-10 czerwca odbył się w Gołuchowie biwak, na miejsce którego uczestnicy, uczniowie klas siódmych pod opieką trzech nauczycieli - Andrzeja Dworzynskiego, Andrzeja Webera i Sławomira Wilaka - dotarli na rowerach. W ten sposób szkoła z Wilkowi włączyła się w propagowanie proekologicznej turystyki rowerowej. Od wielu lat szkoła ta uczestniczy w realizacji programu Kaliskiej Próby Kolarskiej. Dzięki temu część uczestników biwaku przebyła trasę na szkolnych rowerach. Aby zapewnić im większe bezpieczeństwo rowerzyści poruszali się drogami mniej ruchliwymi jadąc z Wilkowi przez Tarce, Sławoszew, Korzkwy i Pleszew. Jedynym odcinek z Pleszewa do Gołuchowa trzeba było pokonać po bardzo obciążonej ruchem trasie. Tam właśnie odczuwało się brak bezpiecznego pasa ruchu dla rowerzystów. O budowę takich wydzielonych tras

dla ruchu rowerowego powinni zabiegać wszyscy propagatorzy tej formy turystyki. Mimo tego utrudnienia trasę bez przeszkód i w dobrej formie pokonali zarówno chłopcy jak i dziewczyny oraz ich opiekunowie. Mimo dość kapryśnej w tym roku czerwcowej pogody dojazd i powrót odbył się w dobrych warunkach atmosferycznych, a na miejscu znalazło się wielu chętnych do kąpieli w wodach zalewu. Program pobytu zawierał tradycyjne punkty jak zwiedzanie Zamku, arboretum, Muzeum Leśnictwa, zagrody zębów, dotarcie do glazu narzutowego i miejsca pamięci narodowej. Wszystkie wyprawy odbywały się również na rowerach, których przydatność na miejscu okazała się bardzo duża. W podsumowaniu tej imprezy jej uczestnicy przyznali, że obawiali się

początkowo czy podolają trudom dość długiej trasy, ale gdy kilometry zostały za nami stwierdzili, że największą atrakcją tej wyprawy była właśnie jazda na rowerach. W ślad za grupą, która przebywała w Gołuchowie poszli następnymi uczniowie. 13 czerwca zorganizowali oni wycieczkę rowerową na trasie Wilkowi - Zerków, Smielów, Raszewy i powrót. Jej uczestnicy również byli bardzo zadowoleni, choć mieli do pokonania kilka wzniesień Szwałczarii Zerkowskiej. Inne wyprawy uczniowskie odbyły się pieszo lub autokarami. Uczestnicy eskapad rowerowych, zwłaszcza te do Gołuchowa, wyrażają nadzieję, że uda się im zorganizować podobną imprezę na innej ciekawej trasie. Rower zapewnia zdrowie, mniejsze koszty i wiele atrakcji, których nie doświadczą nigdy uczestnicy wygodniejszych wycieczek autokarowych. Zachęcamy uczniów innych szkół do organizacji podobnych imprez. (pwad)

Półmetek ligi oldbojów

W niedzielę 12 czerwca rozegrano trzy, ostatnie w rundzie wiosennej, pojedynki w lidze oldbojów.

W pierwszym z tych spotkań Wojciechowo pokonało Jarzewo 2:0. Gole strzelili: R. Bartkowiak i R. Bączkowski. Kolejny pojedynek rozstrzygnęli na swoją korzyść weterani Victorii Jarocin, którzy pokonali 2:1 Rusko. Na liście strzelców wpisał się G. Szczepaniak i J. Matyszewski z Jarocina oraz J. Kępski z Ruska. Remisem zakończył się mecz w Noskowie pomiędzy zespołem gospodarzy, a ekipą z Borku. 2 gole dla noskowieńców zdobył będący ciągle w dobrej formie J. Tomczak, a dla gości po jednej M. Pierzchała i K. Filipiak.

Podsumowanie dotychczasowych spotkań odbyło się w świetlicy w Wojciechowie. Gospodarze przygotowali dla piłkarzy i ich żon wspaniałą bigos i drinki. Kierownicy drużyn wypowiedzieli się na temat wprowadzenia kilku poprawek do regulaminu. Pierwsze spotkania w rundzie jesiennej odbędą się na początku września.

Tabela po rundzie wiosennej:

1. Victoria Jarocin 5 10 9:4
2. Start Wojciechowo 5 8 12:6
3. Wisła Borek 5 4 13:11
4. Zawisza Nosków 5 4 5:6
5. LZS Jarzewo 5 2 5:9
6. Obra Rusko 5 2 5:13

Najlepszym strzelcem w rundzie wiosennej został Roman Bączkowski ze Sparty Wojciechowo, który zdobył 7 bramek. (as)

Sprostowanie

W numerze 23 (194) „G.J.” zamieściliśmy informację pod tytułem „Samochodem za Mickiewiczem”. Przy nazwiskach zawodników startujących załóg pojawiły się złe funkcje. Kierowców uznaliśmy za pilotów i odwrotnie. Oto prawidłowy podział zadań w ekipach: Zbigniew Guzek (kierowca) i Andrzej Czubaj (pilot); Lucjan Szule (kierowca) i Przemysław Szule (pilot); Bernard Ruszkiewicz (kierowca) i Artur Szule (pilot). Za pomyłkę przepraszamy. (red)

„Brazowy” Borkiewicz

W dniach 22-29 maja odbyły się w Schrobenhausen koło Monachium Mistrzostwa Europy Weteranów w podnoszeniu ciężarów. Startujący w reprezentacji Polski, co pozwoliło mu zdobyć brązowy medal. Występując w wadze do 70 kg w dwuboju olimpijskim uzyskał wynik 205 kg. Polska ekipa wywalczyła w tych mistrzostwach 13 medali i tym samym w punktacji medalowej uplasowała się na trzecim miejscu (za Niemcami i Austrią).

Organizatorzy zawodów umożliwili Polakom pobyt w alpejskiej miejscowości Garmisch - Partenkirchen, gdzie sztangści zwiedzili obiekty zimowej olimpiady. Nasza ekipa przebywała również na obiektach kompleksu olimpijskiego w Monachium. (pwab)



Trzeci od lewej - Andrzej Borkiewicz

Lignomat z pucharem

W finałowym meczu Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim rozegranym 15 czerwca na stadionie MOSIR-u w Jarocinie występujący w lidze makroregionalnej Lignomat Jankow pokonał Stal Pleszew (liga okręgowa) 1:0. Zwycięskiego gola strzelił dla jankowian w 52 minucie Mirosław Rygiel.

Lignomat Jankowy: Aleksander Kowalski - Marek Mierzwicki, Wiesław Wojewoda, Tomasz Jankowski, Piotr Leszczuk, Rafał Radał, Mirosław Rygiel, Andrzej Wojtkowski, Andrzej Dziuba, Leszek Rusiecki, Artur Kosma. Trener - Jerzy Ławniczak.

Stal Pleszew: Arkadiusz Miodak - Piotr Mazur, Rafał Kujawa, Mariusz Marciniak, Jerzy Błasz-

znane wszystkim prawdziwym kibicom. Nic więc dziwnego, że ludzie zgromadzeni na trybunach często śpiewali lub skandowali w rytm wyznaczony przez muzyków z Pleszewa. Na trybunach pod „spikerką” zasiadli zaproszeni goście, m.in. senator Stanisław Sikorski, poseł Marek Siwiec, wicewojewoda kaliski Kazimierz Kościelny, prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Kaliszu Wiesław Mroziewicz, prezisi obu klubów i inni.

O godzinie 17.00, przy słonecznej pogodzie, na boisku pojawili się sędziowie i piłkarze obu drużyn. Okazało się, że do Jarocina nie przyjechał najlepszy zawodnik Lignomatu - Zbigniew Kaczmarek. Przybył natomiast inny znany piłkarz, do niedawna jeszcze gracz Hutnika Kraków, Leszek

Rusiecki. On właśnie był chyba najlepszym zawodnikiem na boisku. Ten rutynowany zawodnik bardzo dobrze kierował swoimi kolegami z zespołu. On zwykle inicjował większość akcji Lignomatu, umiejętnie włączał się do akcji ofensywnych, brylował również w defensywie. Właśnie po akcji Rusieckiego padła jedyna w tym meczu, ale zwycięska dla jankowian bramka.

Początek spotkania należał do Stali. Zdając sobie sprawę z tego, że faworytem tej potyczki są przeciwnicy pleszewianie chcieli jak najszybciej zaskoczyć rywali i uzyskać prowadzenie. Szczególnie niebezpieczne były zagrania doświadczonego grającego trenera i kapitana Stali, 37-letniego Marka Chatlińskiego. On przede wszystkim stanowił siłę napędową pleszewian i jednocześnie największe zagrożenie dla przeciwnika. Szybkie akcje przeprowadzali napastnicy Stali - Kaseja i Wietrzykowski. Kilkakrotnie ratował przed strzałą gola zespół Lignomatu bramkarz Aleksander Kowalski. Obronił on strzały Kaseji, Piotra Chatlińskiego, Marka Chatlińskiego, Błaszczaka. W 27 minucie sytuacji „sam na sam” z bramkarzem nie wykorzystał Andrzej Wietrzykowski. Co prawda miał zwodem bramkarza, ale jego strzał zablokował obrońca, zaś dobitkę sparował już Kowalski. Dwie minuty później po zagranju

M. Chatlińskiego z rzutu rożnego oraz głowce Jerzego Błaszczaka piłkę z linii bramkowej wybił jeden z obrońców. Piłkarze Lignomatu nie pozostawali dłużni swym rywalom, dzięki czemu mecz był prowadzony w szybkim tempie, a gra przenosiła się co chwilę z jednej strony boiska na przeciwną. Więcej dogodnych sytuacji do strzelenia goli mieli „stalowcy”. Najlepszą okazję na uzyskanie prowadzenia dla jankowian miał w 45 minucie Rafał Radał. Po jego strzale z rzutu wolnego znakomitą interwencją popisał się Arkadiusz Miodak. Widowisko w pierwszej połowie stało na dobrym poziomie i mogło się podobać kibicom, choć nie strzelono jeszcze żadnego gola.

Pierwsze minuty drugiej części pojedynku ponownie stały pod znakiem ofensywnej gry Stali. W 52 minucie meczu nastąpił jednak moment przełomowy. Leszek Rusiecki przeprowadził rajd lewą stroną boiska i dośrodkował na dziesiąty metr przed bramką Miodaka, piłkę w kierunku bramki uderzył Mirosław Rygiel. Nie był to silny strzał, ale futbolówka odbita od nóg jednego z obrońców pleszewskich wpadła tuż obok prawego słupka do siatki Stali. Od tego momentu boiskowe wydarzenia kontrolowali trzeciologowcy. Piłkarze z Pleszewa mimo dokonanej zmiany i wielu starań nie byli już w stanie stworzyć zagrożenia pod bramką Kowalskiego. Słabli z minuty na minutę. Groźnie kontratakowali natomiast jankowianie. W 90 minucie sytuacji „oko w oko” z golkiprem Stali nie wykorzystał Andrzej Wojtkowski. Chwilę później arbiter Wiesław Garbarek, do którego kibice z Pleszewa także mieli kilka petensji, zakończył pojedynek.

Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim obronili więc gracze Lignomatu Jankowy. Tym samym potwierdzili, iż są obecnie najlepszym klubem piłkarskim w województwie kaliskim. Słowa uzna-

nia należą się również Stali, która dzielnie walczyła z faworyzowanym rywalem i uległa mu nieznanie mając przy tym wiele okazji do zdobycia goli. Warto dodać, że w lidze okręgowej drużyna z Pleszewa przegrała rywalizację o awans do ligi międzywojewódzkiej z... rezerwami Lignomatu występującymi pod nazwą Hanibal. Puchar wręczył kapitanowi ekipy z Jankowych Wiesławowi Wojewodzie wicewojewoda kaliski Kazimierz Kościelny. Przegraną w tym meczu zawodnicy Stali otrzymali mniejszy puchar z rąk prezesa OZPN w Kaliszu Wiesława Mroziewicza. Na otarcie lez pleszewscy kibice wręczyli swym ulubieńcom ogromny szampan. Był zapewne przygotowany na okoliczność zwycięstwa w finałowym pojedynku, ale mimo porażki „stalowcy” na pewno na niego zasłużyli.

Paweł Witwicki



Przedziera się Rafał Radał (z lewej).

Fot. J. Stachowiak.

czek, Tomasz Forycki, Paweł Twardowski, Marek Chatliński, Piotr Chatliński, Krzysztof Kaseja (Rafał Krztał), Andrzej Wietrzykowski. Trenerzy - Marek Chatliński, Zbigniew Radomski.

Sędziowali: jako główny - Wiesław Garbarek; na liniach - Roman Misiaczyk i Roman Kościelniak (wszyscy z Jarocina).

Złote kartki otrzymał: Wiesław Wojewoda z Lignomatu i Jerzy Błaszczak oraz Rafał Kujawa ze Stali.

Około 1000 osób przybyło w środowe popołudnie na stadion MOSIR-u w Jarocinie po to, aby zobaczyć finał wojewódzkiej piłkarskiej Pucharu Polski. Silna i liczna grupa kibiców przybyła na ten mecz z Pleszewa. Niestety w czasie meczu i po jego zakończeniu nie zachowywała się ona najlepiej. Niektórych piłkarzy z Jankowych po spotkaniu musieli bronić przed kibicami Stali i odprowadzać do autobusu pracownicy Straży Miejskiej. Najbardziej krewkich panowie w niebieskich mundurach osobście eskortowali w drodze na dworzec. Za to niewielu fanów przyjechało z Jankowych. O wiele lepsze wrażenie niż zadiorna młodzież pozostawiła po sobie pleszewska kapela, także złożona z wielbicieli Stali, która przed rozpoczęciem pojedynku oraz w czasie przerwy przygrywała zbranym. W repertuarze kapeli znalazły się głównie utwory doskonale

Porażka na finiszu

Przykrej porażki doznali na finiszu rozgrywek międzyokręgowej ligi piłki nożnej zawodnicy Victorii. 19 czerwca ulegli w Krotoszynie zdegradowanej praktycznie Astrze 0:1. Skład Victirii: T. Czyżak - A. Cyfert, G. Wyduba, K. Owczarski, L. Wojtkowski, G. Idzikowski, B. Woźniczka, T. Musiałek, P. Krzyżniński - M. Czajka (L. Jakubiak), L. Nowak. Przegrana ta zepchnęła jarociński zespół na piąte miejsce w ostatecznej klasyfikacji. Ostateczny układ tabeli znany będzie dopiero po uwzględnieniu weryfikacji OZPN w Kaliszu.

„Rzutem na taśmę” uratowali swój dalszy byt w lidze okręgowej piłkarze Solidarności. W ostatnim meczu pokonali przed własną publicznością Czarnych Wierzbno 2:1 (0:1). Było to bardzo dramatyczne spotkanie. Jednego gola zdobył dla radlinian P. Bartkowiak, zaś drugą goście strzelili sobie sami. (pwak)

Tajfun Raś

18 czerwca w Poznaniu odbyły się eliminacje do finału Mistrzostw Polski w judo w kategorii juniorów starszych (do lat 20), które odbędą się we wrześniu w Bielsku - Białej. Ekipa Jarocina składała się głównie z zawodników startujących jeszcze w kategorii kadetów. Awans do finałów wywalczyli obecnie najlepsi zawodnicy w klubie: aktualny mistrz Polski w kategorii kadetów Sławomir Hatmańczyk (+95 kg) i aktualny wicemistrz Polski w kategorii młodzików Robert Raś (78 kg). Zdaniem trenera Jacka Tomczaka poznańskie zawody były dla Roberta Rasia najbardziej udanymi i najlepszymi w jego karierze. Gdyby taką formę zaprezentował podczas Mistrzostw Polski kadetów bez wątpliwości wywalczyłby tytuł mistrzowski. Będąc najmłodszym z rywalizujących w tej kategorii wagowej zawodników pokonał pięciu byłych lub aktualnych medalistów

Mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych.

Raś oraz Hatmańczyk zostali powołani do kadry Polski kadetów, a 9 innych zawodników Ipponu, tj. Adrian Mróz, Damian Przystacki, Marek Mikołajczak, Przemysław Wyrwiński, Artur Lagodziński, Sławomir Tomczak, Krzysztof Tryk, Michał Pietrowiak i Sławomir Błaszczak - do kadry makroregionu wielkopolskiego młodzików. Jeżeli znajdą się środki na przygotowanie tych zawodników podczas zaplanowanych przez trenera zgropowań w czasie wakacji oraz zawodnicy ci solidnie przepracują okres przygotowawczy to wszyscy z nich mają realne szanse stanąć na podium Mistrzostw Polski młodzików, które odbędą się w dniach 3-4 grudnia w Jarocinie. Odbędą się pod warunkiem, że sekcja Ipponu otrzyma nowe maty, gdyż te, na których obecnie trenują są już zniszczone. (pwj)



Herbapol Kłęka s.a.

Herbapol Kłęka s.a., 63-040 Nowe Miasto nad Wartą tel./fax: (0665) 536-11 telex: 0412207 przz pl

TINCTURA GINKGO BILOBAE

Nalewka z miłorzębu japońskiego



TINCTURA GINKGO BILOBAE
Nalewka z miłorzębu japońskiego

Preparat zalecany jest jako środek geriatryczny u pacjentów z zaawansowaną miażdżycą. Pomocniczo w zaburzeniach pracy mózgu spowodowanych zaburzeniami krążenia.

Zawarte w preparacie flawonoidy zapobiegają nadmiernej kruchości obwodowych naczyń krwionośnych, a tym samym przyczyniają się do ich uelastycznienia. Natomiast laktony dwuterpenowe przeciwdziałają agregacji płytek krwi. Wypadkową działania obu grup związków czynnych jest hamowanie zmian miażdżycowych w naczyniach krwionośnych oraz usprawnienie krążenia obwodowego, szczególnie mózgowego.

Serdeczne życzenia
z okazji 25 rocznicy ślubu
★★★ dla ★★★
Janiny i Mieczysława
LAKOMYCH
składają
syn i córka z mężem
(f 1178/ R/ 94)

BIURO RACHUNKOWE

poleca swoje usługi:

- ☛ prowadzenie komputerowe
- ksiąg przychodu i rozchodu
- ☛ rozliczanie podatków
- dochodowego i VAT
- ☛ rozliczanie ZUS pracowników
- ☛ doradztwo prawne
- i podatkowe

Jarocin, ul. Śródmiejska 14

☎ 39-48, w godz. 8.00 - 15.00

(f 167/ 94)

Tajemnicza energia WKŁADKI, które leczą

K. Piotrowicza z Chrzanowa (patent R.P. nr W 96448)

Odkrycie swoje zawdzięcza przypadkowi, jak i bezradności medycyny - chorował ciężko przez wiele lat na serce, krążenie, kręgosłup - obecnie jest zupełnie zdrowy.

Noszenie wkładek daje zaskakująco dobre efekty.



Testowali je z dobrym efektem profesorowie Akademii Medycznej w Krakowie na sobie i swoich pacjentach oraz wielu lekarzy z Przychodni Lekarskiej "Komed" w Warszawie (M. Błaszczyszyn). Wkładki stosuje coraz więcej lekarzy dla swoich pacjentów i skutki są bardzo dobre!

Kazimierz Piotrowicz ma już ponad 30 tys. udokumentowanych wyleczeń.

Wkładki pomagają na: - regulują ciśnienie krwi - przemianę materii - poziom cukru i cholesterolu we krwi - ustępuje arytmia - EKG po zawałach wraca do normy - zmniejszają się żyłaki - mija zapalenie stawów - ustępuje ból nóg i kręgosłupa - cofa się choroba Burgera, nogi zimne stają się ciepłe - uspokajają układ nerwowy, zwalczają bezsenność, oczyszczają się zatoki - zabezpieczają organizm przed przeziębieniami - regulują pracę nerek, trzustki i wątroby.

Szczegółowy w załączonej instrukcji. Cena 1 pary - 60.000 zł (różne rozmiary).

Uwaga młodzież! W sprzedaży będą również bardzo skuteczne wkładki likwidujące przykry zapach potu oraz pocenie się nóg. Przydatne szczególnie do obuwia sportowego (cena 1 pary 45.000 zł). Wkładki posiadają atest Akademii Medycznej.

Sprzedaż odbędzie się w Jarocińskim Ośrodku Kultury, Plac Młodych 1, w dniach 27.06.94 i 28.06.94.

Uwaga! Wkładki nosimy w butach, w domu w papciach, śpimy w łóżku (w skarpetach) - w zależności od dolegliwości.

(f 1198/ R/ 94)

KSEROKOPIARKI
Canon XEROX
TOSHIBA mita

POWIELACZE
CYFROWE
RICOH

TELEFAXY **Panasonic** KXF 50, 90, 110, 130, 150, 230

ELEKTRONICZNE MASZYN DO PISANIA
OPTIMA CASIO brother
TA (TRUMPF-ADLER) **Olivetti (A3)**

NISZCZARKI DOKUMENTÓW "INTIMUS"
NISZCZARKI DO DESTRUKTÓW

URZĄDZENIA DO KOMPLEKSOWEJ OPRAWY DOKUMENTACJI
LAMINATORY, BIŃDOWNICE, GILOTYNY

USŁUGI KSEROGRAFICZNE W FORMATACH OD A6 DO A0

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE DO POWYŻSZYCH URZĄDZEŃ
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

IMPROVEX **G.M.Z. Rudowiczowie**
62-800 KALISZ ul. Górnośląska 56 ul. Lipowa 33
tel. 366-71, tel./fax 347-20 tel./fax 335-60

POL-COMMERCE
SP. Z O.O. JOINT VENTURE

HURTOWNIA SPOŻYWCZO - CHEMICZNA
JAROCIN, UL. MONIUSZKI 14, TEL. 33-48 w. 27

ATRAKCYJNA OFERTA DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH

WPROWADZAMY DO SPRZEDAŻY
PO ATRAKCYJNYCH CENACH
PEŁEN ASORTYMENT WYROBÓW
"GOPLANY"

CUKIER LUZEM I PACZKOWANY

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B

Ginekolog - położnik (USG)
lek. med. Andrzej Chojnicki
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred Hess
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek Pietrzak
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur Kulakowski
poniedziałek 16.00 - 17.00

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz Urbański
sobota m-ca 13.00 - 14.00
(1142/ R/ 94)

WĘGIEL
★ MIAŁ

Transport bezpłatny
☎ 38-34

Jarocin, ul. św. Ducha 126A
(f 1007/ R/ 94)

ANTENY SATELITARNE
najnowsze modele, najniższe ceny

poleca
★ SATBA ★
Jarocin, ul. Do Zdroju 18
☎ 31-58
(f 161/ 94)

atlas

STUDIO REHABILITACJI I KULTURY STYLO

MGR REHABILITACJI
ROBERT KOWALSKI

- ćwiczenia dla początkujących
- ćwiczenia dla pan
- ćwiczenia korygujące postawę

Jarocin, ul. Szubiński 21, tel. 33-33, w. 224

WAKACYJNA OFERTA DLA MŁODZIEŻY - TYLKO 15.000 zł!

Ośrodek Transportu Leśnego

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 2

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NW. SPRZĘTU:

1. Tokarka TUE 35 nr inw. 60/400, rok prod. 1966, zużycie 80% - **cena wywoławcza 18 mln zł**
2. Tokarka TUE 40 nr inw. 58/400, rok prod. 1962, zużycie 80% - **cena wywoławcza 20 mln zł**
3. Stół probierczy do badania pomp wtryskowych PW-8 nr inw. 1612/8, rok prod. 1980, zużycie 60% - **cena wywoławcza 35 mln zł**
4. Domek modułarny nr inw. 1775/194, rok prod. 1981, zużycie 80% - **cena wywoławcza 2,8 mln zł**
5. Domek modułarny nr inw. 1800/194, rok prod. 1982, zużycie 85% - **cena wywoławcza 2,5 mln zł**
6. Barakowóz bez podwozia nr inw. 1168/194, rok prod. 1978, zużycie 85% - **cena wywoławcza 1,8 mln zł**
7. Domek modułarny nr inw. 1601/194, rok prod. 1980, zużycie 90% - **cena wywoławcza 1,4 mln zł**
8. Domek modułarny nr inw. 1600/194, rok prod. 1980, zużycie 90% - **cena wywoławcza 1,8 mln zł**
9. Barakowóz typ RESKO bez podwozia nr inw. 2072/194, rok prod. 1986, zużycie 50% - **cena wywoławcza 14 mln zł**
10. Barakowóz typ RESKO bez podwozia nr inw. 2070/194, rok prod. 1986, zużycie 55% - **cena wywoławcza 13 mln zł**
11. Barakowóz typ RESKO na podwoziu nr inw. 2073/748, rok prod. 1986, zużycie 65% - **cena wywoławcza 16,5 mln zł**
12. Barakowóz typ RESKO na podwoziu nr inw. 2074/748, rok prod. 1986, zużycie 65% - **cena wywoławcza 16,5 mln zł**

Ceny wywoławcze zawierają obowiązujący podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lipca 1994 r. o godz. 9.00 w siedzibie OTL Jarocin, ul. Zaciszna 2. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów nr 443 z dnia 5 października 1993 r. (Dz. Ustaw nr 97). Wystawiony do przetargu sprzęt oglądać można na terenie zakładu w dniu 5 i 6 lipca 1994 r. w godz. 8.00 - 13.00. Sprzęt zostanie sprzedany zgodnie ze stanem faktycznym bez uzupełniania braków.

Biorący udział w przetargu zobowiązani są wpłacić w kasie OTL wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 8.00 w dniu przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(f 170/94)

GOSPODARSTWO ROLNE SKARBU PAŃSTWA W CHOCICZY

gmina Nowe Miasto n/W., woj. poznańskie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCYCH ŚRODKÓW TRANSPORTOWO - SPRZĘTOWYCH I URZĄDZEŃ:

	Nr rej.	Cena wywoławcza	Wadium
1. Ciągnik C-360	POT 863 P	18.000.000	1.800.000
2. Samochód IFA W 50 L	POA 760 R	40.000.000	4.000.000
3. Naczepa paszowa - ziarnowóz	PNF 266 D	20.000.000	2.000.000
4. Naczepa paszowa - ziarnowóz	POA 760 R	14.000.000	1.400.000
5. Naczepa skrzyniowa	PNF 221 N	13.000.000	1.300.000
6. Ładowacz Cyklop nr inw. CH 599 - 773		5.000.000	500.000
7. Kombajn ziemniaczany Z 644, nr inw. T 594/314		35.000.000	3.500.000
8. Przenośnik pneumatyczny nr inw. Pr II/J/12/26		1.000.000	100.000
9. Transformator Typ TAO-160/204, Moc - 160 KVA napięcie pierwotne - 21.000 V, wtórne 400-231 V		5.000.000	500.000
10. Deszczownia - 79 r., Typ 1800 - 65/68 M-34 szer. robocza 120m		100.000.000	10.000.000
11. Urządzenia, materiały i osprzęt z oczyszczalni ścieków fermy trzody chlewnej - 60 pozycji wg wykazu do wglądu w gospodarstwie		69.000.000	500.000

- Przetarg odbędzie się w dniu 9 lipca 1994 r. o godz. 10.00 w gospodarstwie Chocicza
- Środki transportowo - sprzętowe i urządzenia można oglądać w gospodarstwie Chocicza od dnia 4 lipca 1994 r.
- Wadium należy wpłacić w wymienionej wysokości najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu
- Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej
- Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy
- Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny
- Do wycytowanej ceny nabycia doliczony będzie podatek VAT
- Gospodarstwo nie odpowiada za wady fizyczne oraz kompletność oferowanych do przetargu środków transportowo - sprzętowych i urządzeń
- Gospodarstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu w części lub całości bez podania przyczyn

(f 3/NM/94)

SPRZEDAŻ

Sprzedam ziemię budowlano-ogrodniczą 4.200 m² z możliwością podziału, Jarocin - Leszczycze. Tel. Leszno (0-65) 20-27-71. (1999/R/94)

Sprzedam nowy domek letniskowy (altana ogrodowa) z drewna - pow. 20 m². Jarocin, St. Taczaka 2. (f1086/R/94)

Sprzedam młocarnię MSC-5 w dobrym stanie. Sucha 9, gm. Zerków. (f1141/R/94)

Sprzedam przyczepę samobieżną 63-232 Wojciechowo 92, gm. Jaraczewo. (f1177/R/94)

Sprzedam działkę budowlaną 1700 m² w Zakrzewie, Zakrzew 35 b. (f1180/R/94)

Sprzedam dom w Zerkowie, cena - 350 mln, jednorodzinny. Wiadomość: Oława, tel. 34-385. (f1181/R/94)

Sprzedam wieżę stereofoniczną "Diora" (czarna). Stawoszew 42. (f1183/R/94)

Sprzedam bramę garażową podnoszoną 3 x 2,5 m oraz **ciągnik siodłowy** Jelcz, Jarocin, ul. Wybudowana 19. Tel. 25-45, po godz. 22. (f1185/R/94)

Sprzedam telewizor "Sanio", meble swarzędzkie - wysoki polysk, **pianino "Belarus"**. Cena do uzgodnienia. Jarocin, ul. Wrocławska 90. (f1187/R/94)

Sprzedam znaucery średnie, z rodowodem, po interchampionie. Tel. 39-10. (f1188/R/94)

Sprzedam: Jawa 350 TS 1990 r., stolikową **maszynę do szycia "Luzstnik"**. Jarocin, ul. Śródmiejska 30. (f1189/R/94)

Sprzedam młocarnię MSC 7, **prasę PS 1**, **snopowiązalkę WC-5**. Roszków 64. (f1190/R/94)

Sprzedam kombajn "Bizon" i **przełęczę**. Chwałkowo Kościelne 22, gm. Książ. (f1193/R/94)

Sprzedam overlock pionionitkowy. Wolica Pusta 54b. (f1195/R/94)

Sprzedam kajak dwuosobowy, nowy, niemiecki. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f1202/R/94)

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, komfortowe, 65 m², w Jarocinie. Informacja w Biurze Ogłoszeń. (f1204/R/94)

Sprzedam 2 działki budowlane 800 m². Informacja: Kotlin, Ponińska 10. (f1210/R/94)

Sprzedam komputer 286 firmy Protech, 1 MB RAM, Herkules. Tel. 32-91 wew. 32, po 16.00-36.04.

Sprzedam 2 Fiaty 126p - r. 87 oraz **tokarkę**, dł. 90 cm. Wrocławska 208, tel. 37-38, po 18.00. (f1220/R/94)

Sprzedam gospodarstwo rolne 7,5 ha. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f1223/R/94)

Sprzedam komorę chłodniczą 3,5 t. Tel. Mieszków 46. (f1225/R/94)

Sprzedam tanio(!) dom mieszkalny (do remontu) wraz z zabudowaniami gosp. w Dobieszczyźnie. Wrocław, tel. kier. 071-579247. (f1226/R/94)

Sprzedam komplet wycyzynkowy i maszynę do szycia. Os. Konstytucji 3. Maja 2/30, Jarocin. (f1233/R/94)

KUPNO

Kupię komputer z procesorem 386. Tel. 32-91 wew. 32, po 16.00-04.

AUTO-MOTO

Okazyjnie sprzedam motocykl Jawa 350, 1982 r., stan bardzo dobry. Jarocin, ul. Zajęcza 7, po 15.00. (f162/94)

Sprzedam samochód Skoda Favorit, 1991 r., tel. 30-68.

Sprzedam MZ ETZ 251, rok pr. 89. Witaszyczki 1. (f1172)

Sprzedam MZ ETZ 251e, rok prod. 1989. Łowicze 35. (f1175/R/94)

Sprzedam motocykl Romet - Mińsk o małym przebiegu. Golina, ul. Ogrodowa 25. (f1176/R/94)

Sprzedam Opel Kadett Sedan 1,3, 87 r., 85 tys., stan bardzo dobry. Zakrzew 35. (f1178/R/94)

Kupię: Fiat 126p, 91 - 92 r. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f1184/R/94)

Sprzedam: Fiat 126p, rok produkcji 82, w dobrym stanie. Lubinia Mała 22e. (f1197/R/94)

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1987. Jarocin, ul. Wrocławska 250. (f1200/R/94)

Sprzedam żuka, rocznik 76. Tel. 55-91.

Zamienię lub sprzedam: Ford Taunus - combi, r. p. 1980. Bachorzew 33. (f1203/R/94)

Sprzedam Fiata 126p, r. 82. Jarocin, ul. Nyska 2. (f1205/R/94)

Kupię malucha, rocznik 90, pierwszy właściciel. Tel. 26-63. (f1207/R/94)

Sprzedam fiata 125p, r. prod. 1983/84. Komorze 4a, koło Zerkowa. (f1209/R/94)

Sprzedam: Ford Orion 1,8 D, 1991 r. Jarocin, Zerkowska 39. (f1213/R/94)

Sprzedam ETZ - 250, 1988 listopad. Żółków I, nr 6. (f1224/R/94)

Zamienię Fiata 126p, rok p. 1980, stan dobry na ciągnik rolniczy. Zakrzew 92. (f1228/R/94)

Sprzedam FSO - 1500 na Polonezie r. p. 1985, stan dobry, po godz. 16.00. Jarocin, Kasztanowa 10/24. (f1229/R/94)

Sprzedam Fiata 125p 1500, 1978 r., rejestracja 1979 plus części zamienne. Łuszczanów 86. (f1230/R/94)

Sprzedam motor WSK-125 oraz "Dzika" z silnikiem WSK. Jaraczewo tel. 87. (f1232/R/94)

VIDEO

Wideofilmowanie, Panasonic 3000. Ul. Kasztanowa 6/12, 63-200 Jarocin. (f1058/R/94)

Wideofilmowanie "Panasonic", oprawa muzyczna, komputerowe napisy. Ul. Chrobrego 89, Jarocin. (f1106/R/94)

Wideofilmowanie. Cielcza, ul. Leśna 13a, Andrzej Skiba. Ceny konkurencyjne. (f1160/R/94)

Wideofilmowanie, ul. Barwickiego 2, tel. 36-04.

RÓŻNE

Naprawa pralek automatycznych, wirmikowych, wirówek do

bielizny, chłodziarek i zamrażarek. Chocicza, ul. Kościelna 12. (f1052/R/94)

Malowanie - tapetowanie - szpachlowanie - zakładanie płytek. 63-200 Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 1/40. (f1080/R/94)

Wydzierżawę lub kupię lokal o pow. powyżej 25 m² lub pawilon handlowy w Jarocinie. Niekoniecznie w centrum. Może być do remontu. Tel. (0-66) 361-118 Września. (f1090/R/94)

Wynajmę lokal handlowy i mieszkanie w centrum Koźmina. Tel. 360-189 Września, kier. 0-66. (f1132/R/94)

Potrzebna hala (stodoła) 150-200 m² - Jarocin lub okolice. Tel. 37-25. (f1137/R/94)

Wyjazdy krajowe, zagraniczne w dowolne miejsca. **Obsługa uroczystości weselnych** itp. samochodem ford transit (8 osób) oferuje Jerzy Wojciechowski. 63-720 Koźmin, ul. Tysiąclecia 12C/5, tel. (0-64) 56-233. (f1167/R/94)

Małżeństwo wynajmie mieszkanie - dwa pokoje z kuchnią, na okres 2 - 3 lat. Oferty - Biuro Ogłoszeń. (f1171/R/94)

Zamienię ładne mieszkanie w bloku, 57 m², na domek jednorodzinny z ogródkiem. Oferty proszę kierować pod nr tel. 39-48 Jarocin. (f1173/R/94)

Najtańszy sprzęt gospodarstwa domowego - różny, z RFN i Szwecji oraz **odzież używaną** tanio kupisz. Jaraczewo, sklep Rynek 16 (tel. 87 czynny 24 godz.). (f1182/R/94)

Tanio! Przepisywanie na komputerze. Skład tekstu i grafiki. Roszków 18. (f1191/R/94)

Dyplomowany radiesteta pomoże wam w kłopotach z dolegliwościami i snem, hodowlą, lokalizacją budowli, sadu, wodą gruntową w piwnicy. Jarocin, tel. 36-79. (f1199/R/94)

Usługi muzyczne - uroczystości rodzinne, wesela, "człowiek - orkiestra", ceny przystępne. Tel. 23-03. (f1201/R/94)

Naprawy RTV, GRACZYK, Os. Kościuszki 6. **Czyszczenie** dywanów, Graczyk, tel. 26-63. (f1206/R/94)

Podstawowe kursy komputerowe przez cały rok organizuje Zakład Kształcenia Zawodowego, ul. Przemysłowa 3. Tel. 32-61 od godz. 8.00 do 16.00.

Zamienię mieszkanie kwaterekawalerka (kawalerka) w Oleśnicy koło Wrocławia na podobne w Jarocinie. Tel. 37-38. (f1221/R/94)

PRACA

Zatrudnię pływarkę. Mieszków, ul. Dworcowa 35. Kontakt po 20.00. (f1192/R/94)

Przyjmę sprzedawcę do sklepu spożywczego na okres wakacyjny. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. (f1194/R/94)

TUIR "WARTA" S. A. Jarocin, ul. Moniuszki 14, tel. 37-74 zatrudni **pośredników ubezpieczeniowych**. (f1196/R/94)

LEKARSKIE

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Leczenie ciekłym azotem. Tel. 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. W czerwcu z powodu urlopu przyjęcia tylko w dniu 14 (wtorek) od godz. 12.00. Gabinet wznawia działalność od 5 lipca. (f 832/R/94)

PRACOWNIA USG, GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 9.00 - 12.00. Badania USG (dla dorosłych i dzieci) - położnicze i ginekologiczne, piersi, tarczycy, jama brzuszna, jądra. Możliwość badań USG w domu pacjenta. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 28-35. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). W czerwcu z powodu urlopu przyjęcia tylko w dniu 15 (środa) od 9.00 do 21.00 (bez wcześniejszej rejestracji). Gabinet wznawia działalność od 4 lipca. (f832/R/94)

Iwona Udził, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81. (943/R/94)

BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW oraz **PORADY LEKARSKIE** - lek. med. E. SKRZYPCZYŃSKA, internista. Przyjęcia: Jarocin, Przychodnia Rejonowa, gabinet No 12, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 15.45. Tel. domowy 36-50. Możliwość badań w zakładach pracy. (f1026/R/94)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW I KIEROWCÓW, lekarz uprawniony, specj. med. pracy S. ELLMANN. Środy godz. 15.00 - 17.00. Jarocin, Przychodnia, ul. Hallera 9, pok. 35. (f1098/R/94)

TESTY ALERGICZNE, dzieci, dorośli, lek. med. Paweł Elias. Tel. 34-16, sobota 10.00 - 11.00, po uprzedniej rejestracji.

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - **SPECJALISTA CHIRURG**, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 36-00. **GASTROSKOPIA** (badania przelyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokologii: tel. 36-00. (f1227/R/94)

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

DOMY • MIESZKANIA
DZIAŁKI • LOKALE
MAGAZYNY • HURTOWNIE
GOSPODARSTWA
GRUNTY ROLNE

KRAWBUD
JAROCIN
UL. WOLNOŚCI 22/2A, TEL. 2725

CEMENT PORTLANDZKI 350 z dodatkami

w cenie 1.060.000 zł z podatkiem

oraz najtaniej:

- ★ wapno
- ★ pełen asortyment margaryn i olejów roślinnych
- ★ konserwy z Zakładów Mięśnych w Krotoszynie

ZAPRASZAMYw dni robocze w godz. 7.00 - 20.00
w soboty w godz. 7.00 - 15.00

Witaszyce, al. Wolności 42 ☎ 230

Wystawiamy faktury VAT

(f 153/ 94)

**PUH „WATRA”
SKŁAD OPALU**

oferuje w ciągłej sprzedaży

▲ Węgiel ▲ Miał ▲ Koks

oraz

▲ Nawozy w cenie fabrycznej

Jarocin, ul. Zaciszna 1A ☎ 38-00

Czynne w godz. 8.00 - 15.00

soboty w godz. 8.00 - 13.00

(f 144/ 94)

M A G A Z Y N**DRINK****PIWO BROWARÓW:**Poznań, Ostrów, Elbląg, Koszalin,
Żywiec, Okocim i inne**WINO**

Produkcji krajowej

NAPOJE

Heilena 1,5l but. szklane 1l

SOKI I NAPOJE W KARTONIKACH

Fortuna - Horlex - Czempih - Donald Duck

Zapraszamy od pon. do piątku 8.00 - 18.00
w soboty 8.00 - 14.00Jarocin ul. Wrocławska 114
tel 33-33 w 211 lub 33-36Skupujemy butelki
od piwa, wina, pepsi
oraz wody grodziskiej**OGUMIENIE**

różnych typów i rozmiarów do:

- samochodów osobowych
- ciężarowych i dostawczych
- ciągników i maszyn rolniczych

oferuje

SKŁAD OGUMIENIA

ul. Marcinkowskiego 17. Jarocin

☎ (0-646) 24-54

Na zamówienie sprowadzamy ogumienie
renomowanych firm zachodnich**P.P.U.H. „AGROJAR”**

Pawilon Meblowy

Jarocin

ul. Wojska Polskiego 55

(pawilon spożywczy SHP „Zgoda”)

prowadzi

SPRZEDAŻ RATALNĄ

bez poręczycieli

finansowaną przez INVEST BANK
z oprocentowaniem stałym
2,2 % miesięcznie
do 12 miesięcy**ZAPRASZAMY**W GODZINACH
OD 9.00 DO 19.00
W SOBOTY
OD 9.00 DO 14.00

(f 166/ 94)

DO WYNAJĘCIA

sklep w Jarocinie

ul. Śródmiejska 27

o pow. 26 m²

z pełnym wyposażeniem

Od lipca

(f 1186/ R/ 94)

**UNICORN
Poland**

kasy fiskalne, komputery, oprogramowanie

proponujemy Państwu gotowe
rozwiązania do obsługi handlu
hurtowego i detalicznego**kasy fiskalne UNIWELL**

(atest Min.Fin.PP7-7253/065/94)

kasa UN-1300

sklep, bar, kawiarnia

kasa UN-2300

sklep, dom towarowy, restauracja
(jedyna w kraju kasa z opcją
do restauracji lub hotelu)drukarki OKI, Hewlett Packard,
Citizen
modemy, skanery, karty muzyczne,
zasilacze awaryjne**Stanowisko komputerowe:**

- zestaw komputerowy DTK 386SX/40, 2 MB RAM, 212 MB HD, monitor mono,
- drukarka OKI 320 lub Citizen Swift 90,
- program magazynowy HERMES (faktury VAT)
- zasilacz awaryjny Victron - pozwala pracować nawet gdy brak zasilania w sieci,
- papier do drukowania faktur,
- 2 lata gwarancji, możliwość zakupu na raty i w leasingu

Biuro Handlowe

61-616 Poznań, ul. Sarmacka 7

tel. (0-61) 230-927, fax. 230-911

61-726 Poznań, Pl. Cyryla Ratajskiego 9

tel. (0-61) 51-60-60, fax 51-61-07

Salon komputerowy

Piątek 24. VI. 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.45 „Romeo i Julia” - melodramat prod. angielsko - włoskiej (1954 r. 135 min.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Ciuchcia
13.30 - 15.55 Telewizja włoska gościem Telewizji Edukacyjnej
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Polski poślizg kontrolowany
17.40 „Tata, a Marcin powiedział...”
18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa
18.45 „Zulu Gula” - program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Opole'94 - Premiery (1)
21.40 WC kwadrans
21.50 Studio sport: mecz Brazylii - Kamerun
23.50 Opole'94 - Noc kabaretowa
2.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Przygody Supermana” - serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.30 Powitanie
15.35 „Przygody Supermana” - serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Reportaż
16.20 „Odlecieć stąd” - serial prod. USA
17.05 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
17.30 „Jeden z dziesięciu” - teleturniej
18.00 Panorama
19.03 - 21.00 Programy lokalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Warsaw Summer Jazz Days'94
22.35 „Przystanek Alaska” - serial filmowy prod. USA
23.20 Przystanek Dwójka
23.30 Teatr sensacji: „Selekcja” (3)
1.15 Studio sport: mecz Szwecja - Rosja
3.20 Zakończenie programu

Sobota 25. VI. 94**PROGRAM I**

- 7.00 „Rondo” - magazyn informacyjno - gospodarczy
7.20 Rynek Agro
7.45 Z Polski
8.05 Strefa ciszy - reportaż
8.25 Wszystko o działce
8.50 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców

- 9.35 5-10-15 oraz film z serii „E-erie Indiana, czyli dziwne miasteczko”
11.00 „Podwodna odyseja kapitana Cousteau” - film dok. prod. francuskiej
11.45 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Sceny i obrazy
12.40 Panie na planie - teleturniej
13.15 Studio sport - Apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Letnie MTV
15.40 Telewizyjny teatr rozmaitości: Markus Kobeli „Peepshow u Holzerów”
16.40 Zaproszenie do teatru TV
17.00 Teleexpress
17.20 XXXI KFPP Opole'94
18.10 „Bank nie z tej ziemi” - serial filmowy prod. polskiej
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wiadomości
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Gehenna dr Mudda” - film fab. prod. USA (1980 r., 70 min.)

- 21.50 Studio sport: mecz Argentyna - Nigeria, Arabia Saudyjska - Maroko
0.40 XXXI KFPP Opole'94 - Rock w Opolu
3.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Reportaż
8.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
9.00 Tacy sami - program w języku migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie - Dzień Ziemi
9.40 Wspólnota w kulturze
10.10 Studio Dwójki
10.40 Dziura w koszu - program Jerzego Owsiaka
11.00 „Wiek tańca” (3) - serial dok. prod. francuskiej
12.00 Akademia filmu polskiego: „Sól ziemi czarnej” (1969 r., 99 min.)
13.50 Studio Dwójki
14.00 Listy z Europy
14.20 Reportaż
14.40 Studio sport - Koszykówka zawodowa NBA
15.10 Studio Dwójki
15.25 Zwierzęta świata - film przyrodniczy prod. australijskiej
15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.00 Panorama
16.05 Warsaw Summer Jazz Days'94
17.05 „Pełna chata” - serial prod. USA
17.30 Gra - teleturniej
17.55 Powitanie
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.20 Studio sport: mecz Belgia - Holandia
20.20 Pytania o Polskę
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Warsaw Summer Jazz Days'94
21.45 Pewnego razu na Dzikim Zachodzie: „Urodzony pod złą gwiazdą” - western prod. USA (1955 r., 86 min.)
Kirka Douglasa zobaczymy w roli niezależnego kowboja, który nigdzie dłużej nie zagrzewa miejsca. Zatrudnia się na rancho, którego właścicielką jest atrakcyjna, samotna kobieta. Jak się okaże,

- wkrótce będą musieli oboje podjąć nierówną walkę z okrutnymi oprawcami...*
23.10 Warsaw Summer Jazz Days'94
24.00 Panorama
0.05 „Diana” - film dok. prod. angielskiej
1.00 Zakończenie programu

Niedziela 26. VI. 94**PROGRAM I**

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Przystanki codzienności
7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 „Zamek Eureka” - serial prod. USA
9.25 Tuturu - quiz dla dzieci
9.45 Teranek
10.10 „Domek na prairii” - serial prod. USA
11.00 „Kompozycje z suchych kwiatów” - film dok. prod. angielskiej
11.55 Telewizyjny koncert życzeń
12.25 Teatr dla dzieci: Kornel Makuszyński „Awantury i wybryki małej małpki Fiki-miki” (2)
13.00 Z kamerą wśród zwierząt
13.15 Studio sport
13.50 W starym kinie: Fritz Lang „Tygrys z Eznapur” (1) - film przygodowy prod. niemieckiej (1959 r., 96 min.)
Bardzo widowiskowy, zrealizowany przez Niemców ogromnym nakładem finansowym film będący opowieścią o losach młodego niemieckiego architekta goszczącego na dworze maharadzy. Egzotyka, miłość i mnóstwo przygód...
15.35 Sto pytań do...
16.05 Pieprz i wanilia
16.45 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
18.20 7 dni - Świat
19.00 Wieczorynka - „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.10 „Harem” (4) - serial prod. USA
21.00 XXXI Opole'94
21.50 Studio sport: mecz USA - Rumunia, Szwajcaria - Kolumbia
0.40 XXXI Opole'94
3.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Sandokan” - serial animowany prod. hiszpańskiej
8.25 Słowo na niedzielę
8.30 Film dla niesłyszących
9.25 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Wzrockowa lista przebojów
11.00 Godzina z Hanna-Barbera
11.55 Studio Dwójki
12.00 „Karmazynowy pirat” - film przyg. prod. USA (1952 r., 104 min.)
13.45 Studio Dwójki
14.00 Animals - program Ewy Bannaszkiewicz
14.25 Studio Dwójki
14.30 Szkoła kłamaczów
15.00 „Podróże w czasie i przestrzeni” - film dok. prod. austriackiej

- 16.00 Panorama
16.10 Powitanie
16.20 „M.A.S.H.” - serial komediowy prod. USA
16.45 Studio Dwójki
16.50 Gra - teleturniej
17.20 Wydarzenie tygodnia
17.40 Studio Dwójki
17.50 Chimera
18.20 Studio sport: mecz Bułgaria - Grecja
20.20 Czas Peerelu
21.00 Panorama
21.25 Warsaw Summer Jazz Days'94
21.40 „Dom Franka” (3) - serial prod. australijskiej
24.00 Panorama
0.05 „Sandino” - film fab. prod. hiszpańskiej (1991 r., 135 min.)
2.20 Zakończenie programu

Poniedziałek 27. VI. 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci
9.15 Mama i ja
10.05 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.20 Język angielski dla średnio-zaawansowanych
11.30 Z wiarą w nowe
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.30 Historia Europy Środkowej XX wieku
13.00 Miejsca niezwykłe - Linia Maginota
13.15 Ogniem i mieczem wg Szymona Kobylińskiego
13.30 To jest historia
13.35 Videoprzewodnik
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie: „Szczęściarz mimo woli” - film fab. prod. USA
15.10 Reportaż
15.30 Letnie MTV
16.00 LUZ - program nastolatków
16.35 Spotkania w Stawisku
17.00 Teleexpress
17.30 Dla młodych widzów: KWANT oraz „Encyklopedia galaktyczna”
18.00 „Latający cyrk Monty Pythona” - serial prod. angielskiej
18.30 Magazyn rockowy
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr telewizyjny: Neil Simon „Manhattan poker”
21.55 Studio sport: mecz Niemcy - Korea, Boliwia - Hiszpania
0.45 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Pejaże
7.40 „Wojownicze zółwie Ninja” - serial anim. prod. USA
8.05 Programy lokalne
8.35 Na sportowo - odlotowo
9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
9.35 Wakacje na działce
10.00 „Impresje dalekich oceanów” - film dok. prod. francuskiej

11.00 „Wakacje z duchami” - serial TP
 11.55 Muzyczne lato w Dwójce
 13.00 Panorama
 13.15 „Cyrki świata” - serial dok. prod. francuskiej
 14.30 Animals - program Ewy Banaszkiwicz
 15.00 Program dnia
 15.05 „Generał Sikorski” - film dokumentalny
 15.35 „Wojownicze żółwie Ninja” - serial anim. prod. USA
 16.00 „Sprawca nieznanym” - film prod. niemiecko - czeskiej
 17.00 Przegląd kronik filmowych
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.05 Programy lokalne
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „Panamskie oszustwo” (2) - film dok. prod. USA
 20.00 „Zdrówko” - serial prod. USA
 20.30 Auto - magazyn motoryzacyjny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.00 Noc detektywów: „Głosy” i „Świrusy” - film fab. prod. USA (1989 r., 89 min.)
 23.30 Maraton trzeźwości
 24.00 Panorama
 0.05 Moniuszkowskie muzykowanie
 0.35 Noc i stres
 0.50 „Zdrówko” - serial prod. USA
 1.15 Zakończenie programu

Wtorek 28. VI. 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
 8.05 „Król Bugs przedstawia” - serial anim. prod. USA
 8.25 Kawa czy herbata (cd.)
 9.00 Wiadomości
 9.10 Dla dzieci
 10.00 „Zycie” - serial prod. japońskiej
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Gielda pracy, gielda szans
 11.20 Język angielski dla średnio-zaawansowanych
 11.30 Lato z magazynem notowań
 12.00 Wiadomości
 12.10 - 13.55 Telewizja Edukacyjna
 13.55 Program dnia
 14.00 Kino letnie: „Barnum” - film biograficzny prod. USA (1986 r., 91 min.)
 15.30 Reportaż
 16.00 Dla dzieci
 17.00 Telexpress
 17.30 Encyklopedia II wojny światowej
 18.05 „Król Bugs przedstawia” - serial anim. prod. USA
 18.30 Śpiewa Edyta Bartosiewicz
 19.00 Wieczorynka - „Pszczółka Maja”
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Hazardzista” - film fab. prod. USA
 21.45 Reportaż
 22.00 Studio sport: mecz Brazylia - Szwecja, Irlandia - Norwegia (skróty), Rosja - Kamerun -
 1.25 Program rozrywkowy
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 Pejzaże
 7.40 „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
 8.05 Program lokalny
 8.35 Nad wodą
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.35 Wakacje w Dwójce
 10.00 Film dokumentalny
 11.00 „Zakazana miłość” - serial prod. wenezuelsko - hiszpańskiej
 12.00 Muzyczne lato w Dwójce
 12.20 Program dokumentalny
 13.00 Panorama
 13.15 „Rossini - mistrz kuchni” - film dok. prod. angielskiej
 14.30 Skrzydła bliżej marzeń
 15.00 Program dnia
 15.05 Broń XX wieku - film dok. prod. USA
 15.35 „Przygody Blacky'ego” - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
 16.00 „Sprawca nieznanym”
 16.50 Co jest grane?
 17.00 PKF 25/94
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA (powt.)
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.20 Studio sport: mecz Włochy - Meksyk
 20.20 Koło fortuny - teleturniej
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Pogotowie ekologiczne 2
 21.50 Traktat - program polityczny
 22.00 „Spadek” - film fab. prod. czeskiej (1992 r.)
 24.00 Panorama
 0.05 „Kuzyn z Ameryki” - serial prod. włoskiej.
Bohater serialu jest szczęśliwym człowiekiem, który ciężką pracę osiągnął dla siebie i rodziny odpowiednią stopę życiową. Ale pewnego dnia w jego ustabilizowany i spokojny świat wkraczają...
 1.30 Zakończenie programu

Środa 29. VI. 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Lato z mamą
 10.00 „Hasło: Kocham cię” - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Kwadrans na kawę
 11.20 Język angielski dla średnio-zaawansowanych
 11.30 Lato z magazynem notowań
 12.00 Wiadomości
 12.10 - 13.55 Telewizja Edukacyjna
 13.55 Program dnia
 14.00 Kino letnie
 15.50 Letnie MTV
 16.00 Dla młodych widzów
 17.00 Telexpress
 17.30 Klinika zdrowego człowieka
 18.05 „Hasło: Kocham cię” - serial prod. USA
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Gliniarz i prokurator” - serial prod. USA
 21.00 Puls dnia
 21.20 Studio sport: MŚ w piłce nożnej: Belgia - Arabia Saudyjska
 23.00 Wiadomości
 23.15 Muzyczna Jedynka

23.20 Pociąg” - film fab. prod. francuskiej (1972 r.)
 1.05 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław'94
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 Pejzaże
 7.40 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
 8.05 Program lokalny
 8.35 Na sportowo - odłotowo
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.35 Wakacje w Dwójce
 10.10 Europa - Cuda przyrody
 11.00 „Pierścień i róża” - serial TVP
 12.00 Muzyczne lato w Dwójce
 13.00 Panorama
 13.15 Cyrki świata
 14.30 Sport
 15.00 Powitanie
 15.05 Twierdza Zamość - reportaż
 15.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
 16.00 „Sprawca nieznanym” - serial prod. niemiecko - czeskiej
 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 17.00 Cuda świata
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.20 Studio sport: MŚ w piłce nożnej: Maroko - Holandia
 20.20 Koło fortuny - teleturniej
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.05 „Radio romans” - serial TP
 22.40 Film dokumentalny
 23.55 Muzyczna mandala
 0.10 Panorama
 0.15 Art - noc
 1.40 Zakończenie programu

Czwartek 30. VI. 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
 8.05 „Małe cudo” (1) - serial prod. USA
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dla dzieci
 10.10 „Gliniarz i prokurator” - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Uszyj to sama
 11.20 Język angielski dla średnio-zaawansowanych
 11.30 Lato z magazynem notowań
 12.00 Wiadomości
 12.10 - 13.55 Telewizja Edukacyjna
 13.55 Powitanie
 14.00 Kino letnie
 15.10 Reportaż
 16.00 Dla dzieci
 17.00 Telexpress
 17.30 Znaki czasu
 18.05 „Małe cudo” - serial prod. USA
 18.30 Program rozrywkowy
 19.00 Zjedz to sam
 19.15 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 „Unany za winnego” - film fab. prod. USA
 21.45 Tylko w Jedyńce
 22.30 Program rozrywkowy
 22.40 Gliny - magazyn policyjny
 23.00 Wiadomości gospodarcze
 23.15 Muzyczna Jedynka
 23.20 „MAO - ostatni cesarz” - film dokumentalny

0.15 „Acla” - film fab. prod. włoskiej (1992, 81 min.)
 1.35 Przeboje kabaretowej listy przebojów
 2.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
 7.35 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kanadyjsko - argentyńskiej
 8.05 Program lokalny
 8.35 Na sportowo - odłotowo
 9.00 Transmisja obrad Sejmu
 15.00 Powitanie
 15.10 Polska Marynarka Wojenna
 15.35 „Tarzan” - serial prod. USA
 16.00 „Zakłętą dwór” - serial TP
 17.00 „Zadziwiający świat zwierząt”
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „W ten dzień” - film dokumentalny
 20.00 Kocham kino (1)
 20.05 Seans filmowy
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Historie o historii
 22.00 Kocham kino (2)
 22.10 „Samowolka” - film fab. prod. polskiej (1993 r., 61 min.)
Kolejny obraz polski ukazujący stosunki panujące w wojsku. Bohater - młody chłopak trafia do kompanii terrorystycznej przez rezerwistę „Tyrusa”, który usiłuje złamać nowego. Ta „walka” doprowadzi do tragedii...
 23.10 Kocham kino (3)
 24.00 Panorama
 0.05 Kocham kino (4)
 1.20 Studio sport - MŚ w piłce nożnej: Argentyna - Bułgaria, Grecja - Nigeria (skróty)
 4.10 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo”

„Świat Wayne'a II”
 28 i 29 czerwca - godz. 18.00
 cena biletu 30.000 zł

„Panna z mokrą głową”
 29 i 30 czerwca - godz. 16.30
 cena biletu 30.000 zł

Wypożyczalnia kaset (Kino „Echo”)
 5242 „Operacja Złoty Feniks” - karate
 5243 „Pełne zaćmienie” - sensacja
 5244 „Dzika sprawiedliwość” - sensacja
 5247 „Masakra na London Bridge” - sensacja
 5238 „Sądna noc” - sensacja
 5241 „Łowca cieni II” - sensacja
 5248 „Człowiek cel” - sensacja
 5249 „Stan zagrożenia” - sensacja
 5253 „Pościg” - sensacja
 5254 „Zabójcze diamenty” - sensacja
 5245 „Historia pewnej miłości” - komedia/obyczaj
 5240 „Przyjaciel na wagę złota” - komedia/przygoda
 5251 „Piracki duet” - przygoda
 5250 „Czterech małych detektywów” - przygoda
 5236 „Somersby” - melodramat
 5237 „Myszy i ludzie” - dramat
 5252 „Pocahontek” - thriller
 5239 „Kasia Ballon” - western
 5256 „Kobieta pożądania” - sensacja

Magia barw

Anna Pełczyńska ukończyła kurs analizy kolorystycznej w Danii. Jako wizażystka i makijażystka brała udział w wielu pokazach kosmetycznych i pokazach mody. Przygotowywała między innymi modelki do pokazu mody Lorissa Azzaro w hotelu Marriott w Warszawie. Prowadzi w Poznaniu Studio "Colour Image", w którym dokonuje profesjonalnej analizy kolorystycznej.

- Na czym polega praca wizażysty?

Wizażystka zajmuje się określaniem gamy kolorów odpowiadających danej osobie. Dobieranie kolorów to sztuka optycznego tuszowania. Nie likwiduje się w ten sposób zmarszczek i cieni pod oczami, ale można je ukryć. Poza ustaleniem kolorystyki garderoby wizażystka określa najodpowiedniejszy kolor włosów, makijaż, biżuterię oraz oprawkę okularową.

- W Polsce zawod ten nie jest zbyt popularny i wizażystów jest nadal niewiele...

Tak, ale to grono powoli się powiększa. Swoją pracę zaczynałam dwa lata temu i byłam jedną z pierwszych wizażystek w Polsce. Teraz, aby zostać wizażystką nie trzeba wyjeżdżać za granicę, w Polsce także organizowane są specjalne kursy, więc wizażystów ciągle przybywa.

- Wizażystka dzieli ludzi na cztery grupy - cztery pory roku. Czym charakteryzują się te grupy?

"Wiosna" - to osoba o bardzo delikatnej i "młodej" urodzie. Panie "Wiosny" znane są z tego, że nawet będąc w podeszłym wieku wyglądają bardzo młodo. Mając właśnie taką urodę powinno się nosić kolory lekkie i wesołe, a przy tym w ciepłych odcieniach, czyli takich, które kojarzą się nam z kolorem złotym. Pani "Wiosna" bardzo dobrze wygląda w kolorze kości słoniowej, żywej żółci, moreli, różoszkwini, turkusie i kolorze fioletowym.

"Lato" - choć ta pora roku kojarzy się z ciepłem, osoba określona jako "Lato" powinna nosić kolory zimne, budowane na podstawie niebieskiej, ale pastelowe, nieco "przybrudzone", wytłumione. Znakomicie wygląda w kolorze opielatym, błękitie kobaltowym, ciemnej zieleni, cyklamenu i różu, a także w kolorze malinowym i śliwkowym. "Lato", to panie lubiące klasyczną, spokojną elegancję, mające delikatną urodę, ale taką, którą trzeba podkreślić. Jeśli pani "Lato" chce dobrze wyglądać musi o siebie dbać, mieć zawsze odpowiedni makijaż i fryzurę, nie wystarczy jej naturalna uroda.

"Jesień" - to typ kobiety, która lubi modę zachaczącą o folklor safari. Pani "Jesień" jest bliska natury, lubi naturalne tkaniny takie jak skórę, czy len. Jej kolory mają ciepły odcień, ale w zupełnym nasyceniu niż "Wiosny". Większość kolorów "Jesieni", to kolory ciemne, na przykład: kakaowy, terakota, ceglasta czerwień, ciemna, naturalna zieleni czy stalo-

wy błękit, gdyż na takim tle wygląda ona najlepiej.

"Zima" - to pani, której uroda jest bardzo wyraźna, ale aby jeszcze bardziej ją podkreślić pani "Zima" powinna używać mocnego makijażu. "Zimy" najlepiej wyglądają w kolorach zimnych, ale bardzo ostrych, zdecydowanych, czystych, takich jak: czysta biel, czerń, lodowaty róż, czysty turkus, szmaragdowa zielen, amaran lub chłodna czerwień, kontrastowo zestawionych. Kobieta "Zima" lubi się ubrać elegancko, ale nie klasycznie, jak "Lato", lecz z małą domieszką ekstrawagancji.

- Na czym polega analiza kolorystyczna?

Test kolorów trwa półtorej godziny. Klientka siada na wysokim fotelu, jej twarz oświetlona jest światłem dziennym lub przy pomocy specjalnych lamp. Z twarzy usuwa się makijaż, jeśli zmieniony jest kolor włosów, to należy je przeslonić, zastania się także ubranie. Po takich przygotowaniach zaczyna się ocena. Do twarzy klientki przykładam wiele różnokolorowych chustek - mam ich około 130. Wspólnie oceniamy, które kolory są najlepsze, gdyż moim zdaniem pani, która zdecydowała się na analizę sama musi zobaczyć, które kolory ją "ubierają", a które nie. Po ustaleniu, jaką się jest porę roku i omówieniu, jak należy łączyć kolory, wykonuję makijaż, dobieram kolor włosów, styl biżuterii, oprawkę okularową. Test kolorów to dopiero początek długiej i żmudnej drogi. Często zdarza się, że trzeba zmienić prawie całą garderobę. Jednak kobiety, które polubiły swoje nowe kolory i odpowiednio je łączą wyróżniają się wśród innych. Kolor włosów, makijaż, ciuchy - tworzą zaskakująco dobre połączenie, a osoby z zewnątrz nie potrafią powiedzieć co sprawia, że tak świetnie się wygląda.

- Jakże są reakcje testowanych pań?

Panie reagują bardzo różnie, to zależy od ich usposobienia. Nie wszystkie chcą się pogodzić z tym, że na przykład ulubiony kolor czarny jest dla nich nieodpowiedni. Wiadomość, że trzy czwarte szafy, to rzeczy w złych kolorach, nie jest pokrzepiająca. Najbardziej zyskują te panie, które od razu po teście rzucają się na "głęboką wodę", czyli zmieniają zły kolor włosów, nieodpowiedni makijaż, zakładają ubranie w "swoich" kolorach. Wtedy nie mogą opędzić się od pozytywnych komentarzy. Ale u każdego zmiana powinna zachodzić w indywidualnym tempie. Moja znajoma przedstawiała się na

nowe barwy prawie przez rok, ale tak je polubiła, że teraz już nic innego nie chce nosić.

- Czy jest możliwe, aby jedna osoba miała cechy dwóch pór roku?

Nie, dlatego, że gdy komuś odpowiadają kolory zimne, to na pewno nie może on dobrze wyglądać w kolorach ciepłych. O tym, czy komuś jest do twarzy w takich a nie innych kolorach, decyduje karnacja skóry, która przecież się nie zmienia. Istnieje możliwość "pożyczania" pewnych odcieni kolorów od pokrewnej pory roku, ale nie jest to potrzebne.

- Ulubionym kolorem pań jest czarny, ale tylko nieliczne mogą go nosić.

Każda pani poddająca się testom jest strasznie podenerwowana, gdy okazuje się, że należy do pory roku, która nie powinna nosić czarnego koloru. Właściwie wszystkie panie mogą nosić ten kolor, ale dobrze w nim będą wyglądać tylko "Zimy".

- Już w zeszłym roku pojawiły się książki mówiące o tym jak samemu przeprowadzić analizę kolorystyczną. Czy rzeczywiście można ustalić jakim się jest typem?

Na początku myślałam, że książki tak szczegółowo opisują sposób analizy kolorystycznej, że wiele pań bez pomocy wizażysty będzie mogła sobie ją wykonać. Okazało się, że jest inaczej - książki przysporzyły mi więcej klientów niż się spodziewałam. A to dlatego, że nie umiemy na siebie patrzeć obiektywnie. Nie potrafimy stwierdzić, w których kolorach wyglądamy lepiej niż w innych.

- Jakże klientki przychodzą najczęściej?

Mało jest pań około "60-tki", ale gdy już taka pani przychodzi, to zawsze test kończy się okrzykiem

- "szkoda, że tak późno!" Panie w starszym wieku w pewnym momencie swego życia dochodzą do wniosku, że nie wszystkie rzeczy mogą nosić. W doborianiu rzeczy wolą być ostrożne, nie chcą w niczym przesadzić. A potem, z nadmiarem ostrożności, wpadają w tony i kolory, które przyjęte są zwyczajowo i nie wyglądają w nich korzystnie. Przychodzą też młode dziewczyny, które są bardzo zaciekałone i oczarowane tym, co można ze sobą zrobić. Bardzo dużo jest jednak takich, które uważają, że we wszystkim jest im dobrze, kochają kolor czarny i nic innego nie chcą nosić. Natomiast panie w średnim wieku przychodzą do mnie, bo stwierdziły, że w czarnym nie jest im aż tak dobrze jak kiedyś, poza tym częściej myślą o swoim wyglądzie i chciałyby wyglądać jak najlepiej.

- Czy na test kolorów przychodzą także mężczyźni?

Jeszcze żaden pan nie przyszedł do mnie na testy z własnej inicjatywy, choć wielu się tym interesowało. Gdy na targach publicznie testowałam znajomego, panowie zatrzymywali się i bardzo żywo reagovali. Na testy jednak nie przychodzą, a powinni. Przecież mężczyzna makijażem sobie urody nie poprawi. Zostaje mu więc niewiele - garnitur, koszula, krawat. I na tym, jego ingerencja w urodę się kończy.

- Ile kosztuje analiza?

Test kolorów kosztuje 450 tys. zł. Oprócz tego można u mnie kupić broloczek z zestawem kolorów dla poszczególnych typów kolorystycznych, który ma ułatwić podejmowanie decyzji co do wyboru koloru przy zakupach odzieży. Test kolorów pomaga znaleźć swoje kolory, znaleźć siebie.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Agnieszka Pilarczyk

Dziewczyna Miesiąca

Już prawie koniec czerwca, zaczynają się wakacje... Najwyższy czas by przedstawić kolejną kandydatkę do tytułu "Dziewczyny Czerwca".



Wiesława Matuszewska
Fot. R. Kaźmierczak

WIESŁAWA MATUSZEWSKA mieszka w Racendowie. Ma 20 lat. Jest słuchaczką drugiego roku wychowania muzycznego w pomaturalnym Studium Nauk zycielskim w Ostrowie Wielkopolskim. Jej znak zodiaku to Byk. Wiesia lubi muzykę poważną i młodzieżową. W dodatku uwielbia tańczyć, więc często jeździ na zabawy. Jest nieśmiałą i wesołą romantyczką, która potrafi być jednak wybuchowa. "W wolnych chwilach lubię czytać książki - napisała w swej ankiecie Wiesia. *Interesuje mnie też moda, dlatego staram się ładnie i nowocześnie ubierać. Do udziału w konkursie namówiły mnie siostry. Uważam, że jest to świetna zabawa, która przyniesie mi wiele wrażeń i emocji*".

W sobotę, 2 lipca, o godz. 10.00 w redakcji "G.J." organizujemy sesję zdjęciową. Jeśli chcesz wziąć udział w naszym konkursie, a nie masz zdjęć - przyjdź! (ap)

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Inna osoba spod znaku Barana będzie dla Ciebie dobrym towarzyszem. Zechceś z nią podróżować i poznawać nowych ludzi. Ten tandem może okazać się jednym z najlepszych, pod warunkiem, że nie będziesz zabiegał o pierwsze miejsce. Pomyślny dzień - wtorek.

BYK (20 IV - 20 V)

Ktoś zachowujący się dramatycznie może podjąć próbę zdominowania Ciebie. W sensie romantycznym pociągają Cię będą serdeczność, szczerość oraz wydarzenia rozrywkowe. Postaraj się zminimalizować różnice zdań w sprawach pieniężnych. Pomyślny dzień - niedziela.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Twój takt i dyplomatyczne podejście znajdują uznanie w oczach bliskiego członka rodziny. Spostrzeżesz, że między najbliższymi zapanowała większa harmonia i czeka Cię interesująca rozrywka. Promieniować z Ciebie będzie szczególnie urok, wzbudzający sympatię. Pomyślny dzień - sobota.

RAK (21 VI - 22 VII)

W najbliższym tygodniu będziesz musiał wybrać między nastrojami ponuractwa a radości. Za kulisami mają miejsce gwałtowne przesunięcia, ale na dalszą metę wyjdą Ci one na korzyść. Licz na swoje poczucie humoru i dopatrzyj się weselszej strony medalu, zwłaszcza gdy masz do czynienia z trudnymi problemami do rozwiązania. Pomyślny dzień - czwartek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Przemieszczenia planet sprawiają, iż zaistnieje pewne niebezpieczeństwo posuwania się do skrajności w sprawach romantycznych, uwzględniając zwłaszcza to, że Twe serce bierze górę nad rozsądkiem. Okres ten może również przynieść najbardziej uroczyste i rozkoszne chwile w całym Twym życiu. Pomyślny dzień - środa.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Przygotuj się na romans, podróże i wiele różnych możliwości samorealizacji. Zetkniesz się z osobami zmagającymi się z problemami intelektualnymi i filozoficznymi. Trwająca już sprawa sercowa pójdzie w nowym kierunku, albo też całkiem nowa zadziwi Cię tym, jak dobrze pasuje do Twojego życia. Pomyślny dzień - wtorek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Nadchodzący okres stanie się bardziej fascynujący dzięki osobie spod znaku Wagi, Byka lub Skorpiona. Dobrze będzie puścić w ruch całe Twój zdolności dyplomatyczne, gdyż sytuacja domowa może okazać się wybuchowa. UWAGA: nadeszła pora na prawdziwą demonstrację ciepłych uczuć! Pomyślny dzień - poniedziałek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Twoje myśli zaczną obsesyjnie krążyć wokół marzeń i snów o miłości. Jeśli szukać będziesz miłości i zrozumienia w nieodpowiednich miejscach - spotka Cię rozczerowanie. Możliwe, że zaafasymuje Cię miłość jako taka lub zakochasz się w kimś znanym Ci jedynie z widzenia lub słyszenia. Pomyślny dzień - czwartek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Osoby spod znaku Koziorożca i Raka dominować będą w Twoim otoczeniu. Większe wrażenie zrobią na nich opowieści o stanie Twojego konta niż o wyśtafowanym życiu jakiegoś prowadzisz. Twój szczerzy zamiar uporządkowania swojego życia wzbudzi zainteresowanie osoby lojalnej, wiernej i godnej zaufania. Pomyślny dzień - sobota.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Osoba spod znaku Barana nie bardzo bywa zgodna z Tobą, ale teraz zrozumie, co próbujesz zrobić. Z Twoją ostrożnością i impulsywnością, jaka jest właściwa Baranom, możesz popaść w spór. Odniesiesz wrażenie, że sprawy sercowe nabierają rozmachu. Pomyślny dzień - niedziela.

WODNIK (20 I - 18 II)

Czeka Cię romans o wysokiej temperaturze, z kims fascynującym i o dobrym sercu. Może to być wymarzony związek, jeśli zaniechasz prób wzajemnej dominacji. Ta osoba pod wieloma zasadniczymi względami różnić się będzie od Ciebie, ale możesz się uczyć jedno od drugiego. Pomyślny dzień - czwartek.

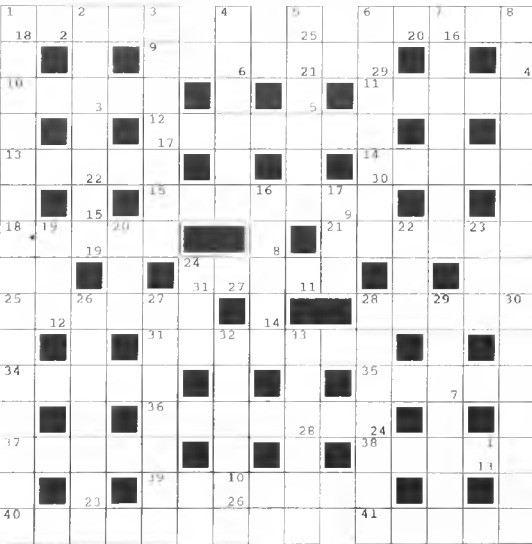
RYBY (19 II - 20 III)

Wykorzystaj swoją intuicję do rozwiązywania sytuacji w pracy. Akcent tutaj kładzie się będzie na uczucia i życie towarzyskie. Może nawiązać romans lub zaprzyjaźnić się z kogoś z osobą w pracy, z którą pracować będziesz po godzinach. Pomyślny dzień - piątek.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 163



Pozio: 1) korsarz, kaper, 6) pogardliwie o Niemcu, 9) przeciwnik, antagonist, 10) hobby, pasja, 11) blyszcząca jedwabna tkanina, 12) kolor różowoczerwony, 13) straż, inspekcja, 14) port w Szwecji, 15) duże miasto w Senegalu, 18) z kremem, 21) niezdara, nieczuła, 24) do mycia, 25) śródleśna łąka, 28) powalony pień, kłoc, 31) wada rozwojowa polegająca na całkowitym lub częściowym braku kości czaszki, 34) system pracy, 35) miejscowość uzdrowiskowa nad Rabą, 36) wielki was, 37) na głowie papieża, 38) klika, szajka, 39) rabatka, 40) zespół, team, 41) rodzaj zupy.

Pionowo: 1) konny uczestnik corridy, 2) farmer, gospodarz, 3) obrabiarka, 4) szczapka, bierwiono, 5) na stół lub fartuch ochronny, 6) dział mechaniki, 7) do kołatania w drzewi, 8) miła, spokojna praca, etacik, 16) starsza od Lidki, 17) opłata na granicy, 19) latające talerze, 20) wiosna na rzece, 22) szlam, osad, 23) krokodyl lub jaszczurka, 24) czerwony kwiat polny, 25) człowiek mający doświadczenie, 26) imię Pietraszaka, aktora polskiego, 27) otyłość, 28) ustawienie kół ukośnie względem osi, polegające na rozchyleniu kół u góry, 29) coś co znajduje się na orbicie, satelita, 30) Indianin z grupy języka atapaska, 32) pogład oparty na tezie nierówności ras ludzkich, 33) oprawa, rękocień.

Litery z pól ponumerowanych w prawym rogu, napisane od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - sentencję B. Prusa.

oprac. Piotr Warezyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać lub dostarczyć wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 2 lipca 1994 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (200 tys. zł i 50 tys. zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (po dwa 250-gramowe opakowania kawy „Prima”).

„GJ” 25 (195)

Rozwiązanie krzyżówki nr 161
Hasło: *Jeśli nie chcesz mojej zguby, daj mi banknot, ale gruby.*
 Nagrody wylosowali: **Zdzisław Chwałowski**, Jarocin, ul. Śródmiejska 7 (200 tys. zł), **Dąbkiewicz**, Jarocin, Os. T. Kościuszki 4/32 (50 tys. zł), **Violetta Pachurka**, Jarocin, ul. Śniadeckich 18, **Stanisław Adamczyk**, Jarocin, Os. T. Kościuszki 2/9 (nagrody rzeczowe - kawa „Prima”).
 Po odbiorze nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.



Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ



ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubanki 21, tel./fax 37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Uładz.

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Zerków), Leszek Bajda, Halina Czamy (Nowe Miasto), Urszula Dostani, Iwona Kasprzyk, Ewa Kosiłowska, Tomasz Mikołajczak, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Siatka (Jaraczewo), Włodzisław Szymonowicz (Kotlin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Andrzej Wesolek, Paweł Witwicki.

ARCHIWUM: Michał Pakula

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak
 WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17
 DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicza 16, sk. pocz. 466, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517.

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14, kierownik Regina Hlasiak
 Czynne codziennie 10:00 - 16:00, sobota 10:00 - 12:00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, Rynek 21, w godz. 9:00 - 15:30, pozostałe godziny ul. Kaliska 4a, tel. 3A, Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon 10:00 - 13:00, pi 13:00 - 18:00

OBSLUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski
 Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałowe zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.